

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77  
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

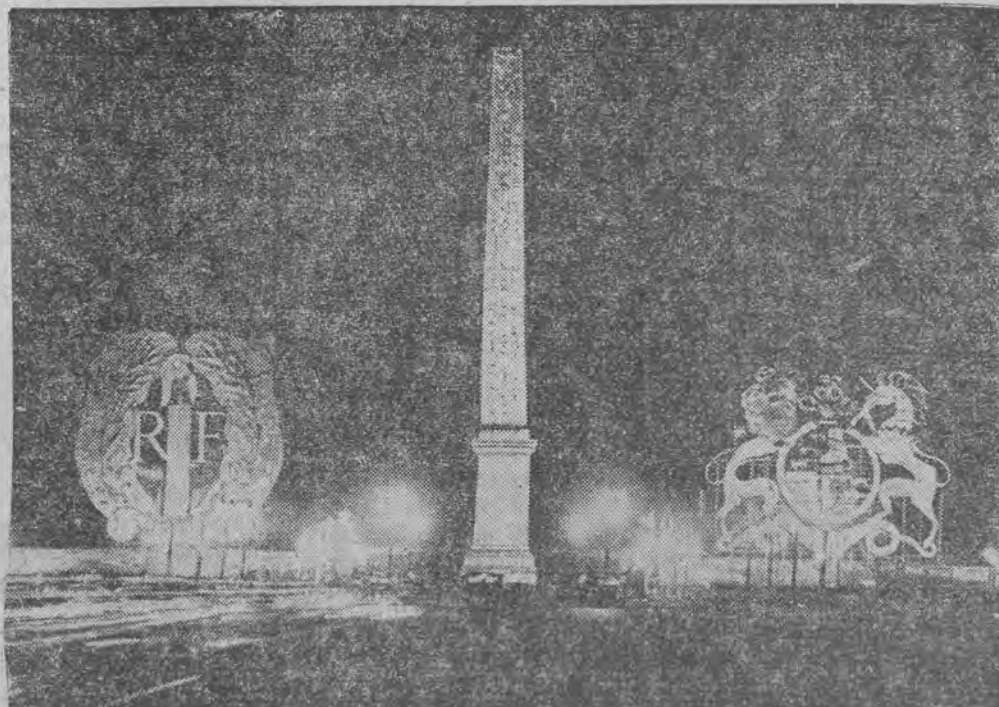
Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

## Angielska para królewska w Paryżu

Przyjazd nastąpi dziś o 16.50 na specjalnie przebudowany dworzec w Lasku Bulońskim. Powitalna salwa 101 strzałów armatnich. - Zabawy na ulicach miasta



KRÓLOWA ELŻBIETA.



Place de la Concorde w nocy z przepięknie iluminowaną dekoracją



KRÓL JERZY VI

PARYŻ, 18 lipca (PAT.) — Oczekiwana wizyta angielskiej pary królewskiej wycisnęła już całkowicie swoje piętno na obliczu Paryża.

Przez cały dzień niedzielny i późno w noc niezliczone tłumy ludności paryskiej i przybyszów z prowincji zalewały główne arterie Paryża, przyglądając się dekoracjom, przygotowanym na przyjęcie królestwa angielskich.

Przez Pola Elizejskie, Wielkie Bulwary, szczególnie przez Bulwar Kapucynów pomiędzy Pl. Opery i kościołem św. Magdaleny, do 1-ej w nocy trudno było przecisnąć się przez tłumy.

Na wszystkich głównych ulicach słyszy się język angielski na równi z francuskim. Podobnie jak Paryż wygląda m. Boulogne, przypominając czasy wojenne, kiedy lądowały tam główne korpusy armii angielskiej,

przybywającej na front francuski. —

Napływ gości z Anglii do Boulogne obliczany jest na kilkadziesiąt tysięcy.

W momencie, gdy jacht królewski wchodzić będzie do portu, odbędzie się inauguracja pomnika pod nazwą „Brytania“, dominującego nad całym portem bulońskim.

Na uroczystość odsłonięcia pomnika, mającego upamiętnić bohaterstwo broni francusko-angielskiej, król Jerzy VI delegował marszałka lorda Cavana, Francję zaś na tej uroczystości reprezentować będzie marszałek Pétain, który już dziś wieczorem przybywa z Calais do Boulogne autem, by dziś wieczorem jeszcze powitać przybywającego okrętem z Anglii lorda Cavana.

Obaj marszałkowie przed uroczystym odsłonięciem pomnika,

„Brytania“, złożą wieniec na pomniku ku czci bulończyków, poległych podczas wojny światowej.

Jacht królewski ma przybić do wybrzeża portowego z Boulogne jutro w południe o godz. 12.40.

Króla i królowę powita przy wstąpieniu na ziemię francuską premier Daladier, minister spr. zagran. Bonnet i ambasador W. Brytanii w Paryżu sir Eric Phipps.

W 20 minut później specjalny pociąg, udekorowany i ozdobiony herbem angielskim, wyruszy z dworca portowego ku Paryżowi i przybyć ma do Paryża o godzinie 16.50 na specjalnie przebudowany dworzec kolei obwodowej, położony w Lasku Bulońskim.

W chwili, gdy pociąg królewski wjedzie na dworzec, zagrzmi salwa 101 wystrzałów.

Na dworcu powita króla i królowę prezydent Lebrun z małżonką w otoczeniu prezesa senatu, prezesa izby deputowanych, premiera i członków rządu.

Poza ministrami w otoczeniu prezydenta republiki znajdować się będą: kanclerz kapituły orderu Legii Honorowej, prefekt dep. Sekwany, prefekt policji Paryża, prezes rady miejskiej i prezes sejmiku Sekwany.

Po powitaniu i odebraniu honorów oddziałów wojskowych, na dworcu, wyruszy z przed dworca w Lasku Bulońskim kolumna 11 samochodów, który przeciągnie dookoła Placu Gwiazdy przez Pola Elizejskie i Plac Zgody do pałacu d'Orsay, gdzie przygotowane są dla pary królewskiej apartamenty.

Dziś już przed pałacem d'Orsay przeciągają kilkusetosobne tłumy, by choć z daleka obejrzeć dekoracje pałacu i choć

przez okna dojrzeć szczegóły dekoracji wnętrza.

Prefekt policji Paryża specjalnym zarządzeniem zezwolił, by w ciągu trzech nocy pobytu królestwa angielskiego w Paryżu mogły na ulicach odbywać się tak, jak to się dzieje zwykle w dniu święta narodowego, bale i zabawy uliczne.

Większa część miasta została oddana na zabawy ludności paryskiej, a tylko niektóre arterie przeznaczono dla ruchu samochodowego, który będzie całkowicie zahamowany na pozostałych ulicach w momencie odbywania się zabaw.

LONDYN, 18 lipca (PAT.) — Oficjalnie donoszą, że król i królowa opuszczą jutro o godz. 9 rano pałac Buckingham, udając się samochodem na dworzec Victoria, skąd odjadą pociągiem do Doveru.

## Porozumienie angielsko-francuskie działa

Rzym będzie zmuszony do wszczęcia rokowań z Paryżem, pod groźbą niewprowadzenia w życie paktu z Londynem

LONDYN, 18 lipca (PAT.) — Ze szczegółów, jakie stają się obecnie wiadome o wymianie listów między Daladierem a Chamberlainem wynika, że list premiera Daladier doręczony został premierowi Chamberlainowi przez ambasadora francuskiego w Londynie 6 lipca w zapieczętowanej kopercie.

Odpowiedź premiera Chamberlaina przekazana została premierowi Daladier w Paryżu przez ambasadora brytyjską 11-go lipca

Premier Daladier miał przede

wszystkim poruszyć w swoim liście zagadnienie stosunków włosko-francuskich i wyrazić pogląd, że poczynienie przez Wielką Brytanię jakichkolwiek koncesji na rzecz szybszego wprowadzenia w życie porozumienia włosko-brytyjskiego do prowadziłoby do takiej sytuacji, w której Mussolini nie byłby dostatecznie zainteresowany w poszukiwaniu poprawy również stosunków pomiędzy Włochami a Francją.

Premier Daladier wyrażał nawet obawy, że polityka włoska

znierzać może do zabezpieczenia porozumienia z W. Brytanią po to tylko, aby stworzyć pozory, że pomiędzy obydwa kraje zachodnie wbiły został klin, utrudniający im ściśle współpracę w dziedzinie między narodowej.

Premier Daladier podkreślać miał w swoim liście, że — rzecz oczywista — Francja nie może się domagać, aby W. Brytania uzależniła wprowadzenie w życie porozumienia z Włochami od uzgodnienia sytuacji między Rzymem a Paryżem, ale ponieważ rząd brytyjski wyraźnie za-

znaczył, że porozumienie włosko-brytyjskie ma być pierwszym krokiem na drodze do powszechnego uspokojenia Europy, to uspokojenie to nie byłoby istotne, o ileby nie nastąpiło podobne porozumienie między Włochami a Francją.

Daladier powołując się miał w liście również na fakt zamknięcia przez Francję granicy pirenejskiej, jako posunięcia, mającego na celu usunięcie trudności w stosunkach włosko-francuskich.

W brytyjskich kołach miar-

dajnych spodziewają się, że rozmowy, jakie odbędą się w Paryżu z okazji wizyty królewskiej między lordem Halifaxem a premierem Daladierem i ministrem Bonnetem, doprowadzą do wznowienia rokowań włosko-francuskich.

O ile porozumienie między Paryżem a Rzymem stanie się aktualne, to nawet w ciągu wakacji letnich zostałby zwołany parlament brytyjski na sesję nadzwyczajną, a wówczas izba gmin zaakceptowałaby wprowadzenie w życie porozumienia włosko-brytyjskiego.



Ofiara, która nie poszła na marne

# Austrię można było ocalić

## Winę za upadek państwa ponosi Schuschnigg

Praca szwajcarska podaje sprawozdanie o nowej książce „Der Griff nad Oesterreich” Roberta Ingrima. Książka ta opisuje parę austriacką, ale bardziej jeszcze zachowanie się tych, którzy zobowiązali się bronić Austrii i wskazuje na historyczną winę katastrofy marcowej. Autor tej pracy, dobrze poinformowany obserwator i świadek, prawdopodobnie nawet mąż zaufania ówczesnych austriackich osobistości politycznych opisuje zupełnie bezstronnie i rzeczowo upadek swego kraju ojczystego. Pisz o faktach, które dotychczas pomijano, względnie nie wiadzą o nich. Austria nie musiała zniknąć z mapy. „Austrię można było ocalić”.

Jak narodowy socjalizm objął w posiadanie Austrię? Na pozór „jako zrozpaczone naród na kupie gruzów”. Minister gospodarstwa Rzeszy, Funk, wzbraniał się uznać dług austriacki, oświadczając, że za graniczne kapitały, pożyczone, a nawet narzucone Austrii w ostatnich dwudziestu latach, były to fundusze polityczne, i zostały przetrwonione zupełnie bez użytku. Prawda oczywiście leży po drugiej stronie. Obce pieniądze Austrii bardzo pomogły. Dopomogły zasadniczo do dwu stabilizacji waluty austriackiej. „Austria — pisze Ingram

— wytworzyła kwitnącą hodowlę bydła, gospodarstwo mleczne i produkcję cukru. Drogi i koleje żelazne zostały zmodernizowane. Zbudowano potężne elektrownie, a ruch turystyczny rozwinął się z niebywałym rozmachem. Bezrobocie znacznie zmniejszono bez eksperymentów walutowych i — jak zauważa nie bez ironii autor — bez cudu gospodarczego, to znaczy nie na rachunek wierzycieli zagranicznych i przyszłych generacji. Austria była i pozostała solidnym dłużnikiem, który płacił regularnie odsetki i umarzał zaciągnięty dług. Tak austriacy powoli znów stawali na własnych nogach. Aż pewnego dnia przyszła Trzecia Rzesza, która zdusiła wszystko, co było austriackim drogim. Nastąpiło wielkie wytrzymanie. Wszyscy dobrzy obywatelowie odwrócili się od ruchu „anschlusowego”, podczas gdy w roku 1919 przeszło dziewięć dziesiątych wyborców wypowiedziało się za przyłączeniem Austrii do Niemiec. Austriacka myśl państwowa znów się odrodziła — powiada Ingram dosłownie — dopiero kiedy narodowy nacjonalizm gwałtownie stuknął do bram”.

Rozpoczął się wielki dramat, który po tym w połowie marca dojrzał do tymczasowego rozwiązania. Dolfuss od razu oświadczył sobie sytuację po powstaniu Trzeciej Rzeszy. Ale mocarstwa zachodnie i niektórzy ich sojusznicy w Europie Środkowej nie pojęli „fenomena Hitlera”. „Jedynym szefem rządu, który od razu zrozumiał wszystko, był Mussolini”. Kiedy Dolfussa zamordowali narodowi socjaliści, to złów Italia ocaliła niepodległość Austrii, rzuciwszy swoje oddziały na Brenner. Mussoliniemu jednak zależało na tym, aby pozyskać i resztę mocarstw. Zebrała się konferencja w Stresie, która umocniła bezpieczeństwo Austrii. Rzym się w międzyczasie przygotowywał do zdobycia Abisynii. Ingram twierdzi, że ta wyprawa podbojowa nie została by zrealizowana, gdyby Mussoliniemu nie zachęcała Francja i Anglia, którym prawdopodobnie Abisynia nie wydawała się zbyt wysoką ceną za zapewnienie sobie po tym współpracy Włoch przeciw ekspansji niemieckiej. Ale francuzi i anglicy musieli się cofnąć przed opinią publiczną swych krajów.

Wprowadzono sankcje; młoda, lewozrodzona przyjaźń francusko-włoska została znów zniszczona, a wybuch włosko-angielskiej wojny wisił przez kilka miesięcy na włosku. W międzyczasie Hitler, wielki gracz „na rozbięcie mocarstw”, wtargnął 6 marca 1938 roku do Nadrenii. Obsadzenie Nadrenii było militarnym przygotowaniem do obsadzenia Austrii. Mussolini i Hitler w mig wspólnie stworzyli oś.

Ingrim, świetnie obznajmiony z faktami, znova opisuje, jak Mussolini nawet w ramach polityki „osi” nie przestawał stawać w obronie Austrii, przestrzegał i hamował Hitlera, i przynajmniej pośrednio pobudzał mocarstwa zachodnie, aby nie odstępowały, nie opuszczały Wiednia. „Wiedzieć to los Europy”. Ale Paryż i Londyn nie widziały, albo nie chciały widzieć, co się przygotowuje. Duce także nieco osłabł. Miał już tego dość, aby sam za całą Europę być żandarmem na Brennerze...

Po tym przechodzi Ingram do opisu niedawnych sensacyjnych wydarzeń.

W styczniu odkryto spisek narodowych socjalistów, popierany z Rzeszy. Ambasador von Papen miał zostać zamordowany przez hitlerowców, przebranych za legitymistów austriackich. Morderstwo to miało być pretekstem do wtargnięcia armii niemieckiej do Austrii. Berlin wściekał się: dokumenty nie miały się dostać do wiadomości publicznej. Tak przyszło do konferencji w Berchtesgaden. Niesłychane obojętność się ze Schuschniggiem. „Jeszcze nigdy póki świat światem — opowiadał Schuschnigg ambasadorowi francuskiemu — nie rozmawiał szef jednego rządu z szefem drugiego rządu podobny tonem”. Ale Schuschnigg nie dał się. Postanowił, że się będzie bronił. Przedstawiciele Francji, Anglii i Włoch poradzili kanclerzowi, aby spełnił postulaty Hitlera i starał się zyskać na czasie. Za dwa miesiące, po ukończeniu angielsko-włoskich rokowań powstanie nowa sytuacja — zapewniano go.

Postanowienie Schuschnigga, że będzie walczył, zdziałało cud. Nowa fala zaufania szła przez całą Austrię. Robotnicy oddali się Schuschniggowi bez ograniczeń do dyspozycji. Jeszcze większy entuzjazm zapanował, kiedy Schuschnigg 9

marca ogłosił w Innsbrucku plabiscyt. „Do kanclerza związkowego garnęła się potężna siła ze wszystkich warstw narodu...”, kiedy 12 marca po południu przyleciał w imieniu Hitlera niemiecki sekretarz stanu Keppeler i złożył pierwsze ultimatum, a generał-major Muff z rozkazu Goeringa o 7-ej godzinie minut 30 — drugie ultimatum.

„NATYCHMIASTOWA KAPITULACJA ALBO 200.000 WOJSKA WYRUSZY JESZCZE DZIŚ W NOCY”.

To był koniec. Ingram ten konstatuje: O zwracać się przez Seyss-Inquarta o pomoc do Berlina nie może być mowy, nie było powodu do tego. „Niemiecka armia przyszła, aby utrzymać lud austriacki w karchach”. Hitler wiedział, że przeważna większość tego ludu była by gotowa oddać 13 marca głos za wolnością, przeciwko Hitlerowi.

Austria padła. Czy nie można było uniknąć jej upadku? Kto ponosi winę? Przede wszystkim Schuschnigg. Kapitulował od razu, przez co popełnił wielki błąd. „Istnieje prawdopodobieństwo, że armia austriacka była by walczyła”. Użycie armii miało by oczywiście sens tylko wtedy, gdyby po jednym, albo dwóch dniach przyszła na pomoc zagranica. Czy można było oczekiwać tej pomocy? Nie. Sondowanie sytuacji jeszcze na krótko przed katastrofą dawało wyniki beznadziejne.

Dalej Schuschnigg popełnił nie wybaczalny błąd w doborze osobistości. „Rzadko kiedy grzał człowiek na swych piersiach tyle gądzin” (Guido Schmidt, Seyss-Inquart). Śmiertelny grzech popełnił już dwa lata przed tym, zawierając ugodę prasową z Rzeszą w lipcu 1936 roku. „Uгода ta wykluczała jakąkolwiek krytykę Berlina, a Austria była duchowo bezbronna wobec socjalizmu narodowego. Ale mimo wszystko: „Austrii nie zgubiły jej błędy, jej wewnętrzna niejed-

nolitość. Austrię poświęcili mocarstwa”. Interwencja Anglii i Francji w Berlinie, która w drugiej połowie maja przyczyniła się do odwrócenia niebezpieczeństwa wojny w Europie Środkowej, byłaby dwa miesiące przed tym ocaliła egzystancję Austrii. Tym bardziej, że dla Ingrima nie ulega wątpliwości, że Mussolini po ultimatum w Berchtesgaden był gotów nie dopuścić do powtórzenia takiego postępowania Rzeszy. Ale również jest pewne, że pamiętając dzień 25 lipca 1934 r., postanowił nie działać pierwszy i nie wybierać znów kasztanów z ognia dla mocarstw.

Mussolini obserwował reakcję mocarstw zachodnich równie bacznie, jak Hitler. A reakcja ta miała wygląd żalostny.

Dziejową winę za rozwój wypadków, który rozpoczął się 13 marca 1938 roku ponoszą Landyn i Paryż — powiada Ingram.

Pośmiertne zawrozenia i skargi nie mogą oczywiście już Austrii powołać do życia. A przecież ofiara ta nie poszła na marne. My wszyscy od dni marcowych stoimy na straży, staliśmy się wyjątkowo czujni. Europa już się nie da zaskoczyć przez Berlin nagle, zniemacka.

(CEP).

### Wycieczka do Belgii

Termin wyjazdu wycieczki do Belgii został przesunięty na początek sierpnia.

Zapisy przyjmuje się w Bibliotece im. B. Borochowa, Zachodnia 59. Tel. 191-50 codziennie od godz. 6 do 10 wiecz.

Wielki de Bonis  
**POMO**

Piotrkowska 121

**Indywidualne wyjazdy do FRANCJI i ANGLII**

Informacje i zapisy tylko **Wagons-Lits/Cook**  
ul. Piotrkowska Nr. 68.

### WYCIECZKI

DO

ANGLII  
FRANCJI  
WŁOCH

najszybciej i najtaniej załatwia w dowolnym terminie **TYLKO**

**POLTOUR**

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.

ŁÓDŹ, TRAUĞUTTA 2.

TEL. 107-86.

### CASINO Ostatni dzień!

Pocz. 4. 6. 8. 10

**Clark Gable i Myrna Loy**  
w pięknym filmie miłosnym pt.  
**DLA KOBIETY...**

### Grand-Kino

Pocz. 4. 6. 8. 10

Dzisiaj powtórzenie premiery!  
Film 1000-letni przygód  
o dżunglach Indii!

Tajemnicze wydarte naturze  
**KALA NAG**

według powieści  
RUDYARDA KIPLINGA

### CZY ŻONA? zastąpi SEKRETARKE?

### CZY SEKRETARKA? zastąpi ŻONĘ?

Odpowiedz na te pytania da arcywesoły i pikantny film

**WIĘCEJ NIŻ!**  
**SEKRETARKA!**

JUŻ JUTRO  
W KINIE „CASINO”

Genialny aktor ekranu

**HARRY BAUR**

w filmie wielkich namietności

**KAPITAN MOLLENARD**

JUŻ JUTRO W KINIE „EUROPA”



## Wycieczka dziennikarzy stołecznych przybywa dzisiaj do Łodzi

Jak się dowiadujemy w dniu dzisiejszym przybywa do Łodzi wycieczka naczelników redaktorów pism stołecznych.

Wycieczka na zaproszenie p. premiera i ministra spraw wewnętrznych, gen. Składkowskiego, ma dokonać zwiedzania Łodzi, jako jedno z miast, które wzorowo wykonało zarządzenia porządkowe p. premiera.

## Nowa nominacje w sądownictwie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj ogłoszono nową listę nominacji w sądownictwie. Kierownik nadzoru prokuratorskiego w ministerstwie spraw wewnętrznych, prokurator Olgierd Krzyżczyński został mianowany wiceprezesa sądu apelacyjnego w Wilnie.

Wiceprokurator sądu okręgowego w Wilnie Wacław Krzyżowski został mianowany wiceprokuratorem sądu apelacyjnego w Wilnie.

Wiceprokurator sądu okręgowego w Warszawie Korkin mianowany został prokuratorem sądu okręgowego w Lublinie.

Jednocześnie p. min. Grabowski podpisał zarządzenie o wizytacji sądów dla badania stanu administracyjnego, gospodarki, stanu akt, lustracji kancelarii komorników.

## Samolot dla armii funduje firma radomska

Radomski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do starosty radomskiego p. Mieszko Kłowski zgłosił się dyrektor miejscowej garbarni „Ludoviko”, dr. Medler i złożył deklarację stwierdzającą, że za jego staraniem i osobistym udziałem robotnicy garbarni fundują samolot dla armii kosztem 30.000 złotych. Ofiarowanie samolotu nastąpi jeszcze w roku bież.

## Aresztowanie lekarza pod zarzutem oszustw matrymonialnych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dużą sensację w sferach lekarskich stolicy wywarło aresztowanie młodego lekarza dr. Henryka L., który naskutek licznych skarg, skierowanych do władz prokuratorskich został postawiony w stan oskarżenia o dokonanie szeregu oszustw matrymonialnych.

Dr. L. po ukończeniu studiów we Włoszech przyjechał do Warszawy, celem nostryfikowania się.

W stolicy pod pozorem ożenku wyludził większe kwoty pieniężne, które następnie przehuł.

## Wizyta węgierska w Rzymie

RZYM, 18 lipca (PAT.) — Przewodniczący węgierskiej rady ministrów Imre dy i minister spraw zagranicznych Kanya przybyli dziś o godz. 8.55 do Rzymu. Na dworzec przybył Mussolini w towarzystwie hr. Ciano, sekretarza partii Starace, ministra oświaty Alfieria, podsekretarza stanu, ambasadora Niemiec i in.

## „Drużyna księżniczki Olgi”

Ze Lwowa donoszą, że powstała tam nowa polityczna organizacja ukraińska pod nazwą: „Drużyna księżniczki Olgi”. Do zarządu głów tego tej organizacji weszły ukraińskie z rządu ukraińskiego, a między innymi popularna b. postanka Milena Rudnycka.

# Zgon królowej matki rumuńskiej

Matka króla Korola II zmarła wskutek wewnętrznego wylewu krwi

BUKARESZT, 19 lipca (PAT.) — Dziś o godz. 11-ej odbyło się w Zamku Peliszor w Sinaia konsylium lekarskie u łóżka królowej — matki Marii, po czym wydano następujący oficjalny biuletyn: Stan zdrowia królowej jest bardzo poważny. Dziś nastąpił ponownie wewnętrzny wylew krwi. Królowa jest bardzo osłabiona. Tętno wynosi 120.

BUKARESZT, 19 lipca (PAT.) — Królowa Maria rumuńska, której stan w dniu dzisiejszym pogarszał się z godziny na godzinę, zmarła o godzinie 18.30 na Zamku Peliszor pod Sinaia.

Przy łóżku śmierci obecni byli:

król Karol z następcą tronu wielkim wojewodą Michałem, księżną Elżbieta grecka oraz członkowie rządu z premierem patriarchą Mironem na czele.

Królowa Maria urodziła się w roku 1875 jako księżniczka Edynburska. W roku 1893 poślubiła księcia Ferdynanda von Hohenzollern-Sigmaringen, bratanka króla Karola I i ówczesnego następcę tronu.

Księżę Ferdynand wstąpił na tron w roku 1914 pod imieniem Ferdynanda I. Ze związku króla Ferdynanda z królową Marią urodziło się sześćoro dzieci, z których najstarszym synem jest panujący obecnie monarcha — król Karol II.

## Żałoba narodowa

BUKARESZT, 18 lipca. (PAT.) — Z powodu śmierci królowej Marii ogłoszona została żałoba narodowa. Na wszystkich gmachach państwowych powiewają chorągwie, spowite kirem. Teatry i kinematografy są zamknięte i wznowią swe przedstawienia dopiero po pogrzebie. W całym państwie we wszystkich kościołach odprawione zostaną uroczyste nabożeństwa żałobne.

Prasa rumuńska w specjalnych wydaniach sławi zalety serca i umysłu zmarłej królowej, która w czasach wielkiej wojny opiekowała się osobiste rannymi i chorymi żołnierzami.

Królowa interesowała się żywo akcją pomocy społecznej i dobroczynności, a specjalnie opieką nad dziećmi. Bywała prolektorką licznych artystów i malarzy. Królowa sama obdarzona była niepowszednim talentem pisarskim i bogatą fantazją. — W spuście literackiej pozostawiła po królowej kilka powieści oraz szkic autobiograficzny p. t. „Historia mego życia”, w której opisane są niemal wszystkie wybitniejsze osobistości Rumunii w ostatnich 40 latach. Śmierć królowej odbiła się bolesnym echem w całym narodzie, wśród którego cieszyła się wielką miłością i szacunkiem.

# Statut narodowościowy gotowy

Rząd czechosłowacki wystąpi do parlamentu o pełnomocnictwa gospodarcze

PRAGA, 18.7. (PAT.) — W dniu dzisiejszym komitet polityczny rady ministrów obradował nad statutem narodowościowym. Zapowiedziane początkowo na dzień dzisiejszy posiedzenie komitetu politycznego rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta republiki dr. Benesa odbędzie się jutro. Na porządku dziennym znajdują się sprawy samorządu. Projekty ustawy językowej oraz statutu narodowościowego są już całkowicie gotowe. W bieżącym tygodniu zostaną one przedłożone przedstawicielom mniejszości narodowych i stronnictw opozycyjnych.

Parlament zostanie zwołany między 26 lipca a 2 sierpnia i od razu przystąpi do obrad nad rządowymi projektami.

Poza wyżej wymienionymi projektami przedłoży rząd pod obrady parlamentu także projekt ustawy o zapasach zboża oraz projekt ustawy dla rządu. Szczegóły projektów są dotychczas nieznanne. Wiadomo jednak, że nie będzie w nich mowy o sprawach podatkowych, które zostaną w wyłącznej kompetencji parlamentu. Obecny projekt przewiduje udzielenie pełnomocnictw rządowi do końca sierpnia przyszłego roku. Ze względu na sprzeciw prasy dotychczas nie wiadomo, w jaki sposób pod względem prawnym - formalnym przedstawi rząd sprawę w parlamencie.

Parlament zostanie zwołany między 26 lipca a 2 sierpnia i od razu przystąpi do obrad nad rządowymi projektami.

Poza wyżej wymienionymi projektami przedłoży rząd pod obrady parlamentu także projekt ustawy o zapasach zboża oraz projekt ustawy dla rządu. Szczegóły projektów są dotychczas nieznanne. Wiadomo jednak, że nie będzie w nich mowy o sprawach podatkowych, które zostaną w wyłącznej kompetencji parlamentu. Obecny projekt przewiduje udzielenie pełnomocnictw rządowi do końca sierpnia przyszłego roku. Ze względu na sprzeciw prasy dotychczas nie wiadomo, w jaki sposób pod względem prawnym - formalnym przedstawi rząd sprawę w parlamencie.

Parlament zostanie zwołany między 26 lipca a 2 sierpnia i od razu przystąpi do obrad nad rządowymi projektami. Poza wyżej wymienionymi projektami przedłoży rząd pod obrady parlamentu także projekt ustawy o zapasach zboża oraz projekt ustawy dla rządu. Szczegóły projektów są dotychczas nieznanne. Wiadomo jednak, że nie będzie w nich mowy o sprawach podatkowych, które zostaną w wyłącznej kompetencji parlamentu. Obecny projekt przewiduje udzielenie pełnomocnictw rządowi do końca sierpnia przyszłego roku. Ze względu na sprzeciw prasy dotychczas nie wiadomo, w jaki sposób pod względem prawnym - formalnym przedstawi rząd sprawę w parlamencie.

# Forster pod drzwiami Halifaxa nie doczekał się audiencji

GDĄSK, 18 lipca (Tel. wł.) — Po ostatnich niepowodzeniach Forstera w Gdańsku, po szeregu nieaktów, nauzka, jaką otrzymał od władz polskich, miała zostać powetowana wynikiem rozmów w Londynie.

Forster przyzwycajony, iż uderzenia jego pięści w stół obawiają się gdańszczanie, sądził, że tupetem da sobie również radę w Londynie. Tymczasem przysłała porażka. Lord Halifax polecił Forsterowi zakomunikować, że osobiście z nim rozmawiać nie ma czasu, bowiem na rozmowy prywatne nie pozwala mu nawet pracy.

W ministerstwie spraw zagranicznych zakomunikowano Forsterowi, jak już donosiliśmy, iż wszelkie rozmowy z nim na temat Gdańska, są nieaktualne, bowiem powinien je załatwiać se-

nat Wolnego Gdańska z Warszawą.

Zdaniem sfer narodowo - socjalistycznych, Forster znalazł się ponadto w przykrym położeniu, bowiem kapitał angielski poprostu postawił sprawę w ten sposób, że musiałby wycofać się ze stoczni gdańskiej, gdyby partia dalej prowadziła taką politykę, odnośnie pracowników, że w konsekwencji zmniejszyłyby się zamówienia polskie w stoczni gdańskiej.

Równocześnie zwrócono Forsterowi uwagę, że Anglia nie może tolerować w Wolnym Mieście wybuchającego antysemityzmu. — W sumie sfery angielskie zwróciły Forsterowi uwagę na gospodarczą zależność Gdańska od Polski i wynikającą stąd konieczność pewnego rozsądnego postępowania.

Koła narodowo - socjalistyczne w Gdańsku nie kryją bynajmniej, że rozmowy londyńskie Forstera dla rachunku narodowo - socjalistycznego będą poważnym hamulcem, bowiem zmuszają Forstera do wyciągnięcia pewnych konsekwencji z tych rozmów.

Forster o wyniku rozmów w Londynie zakomunikował Hitlerowi, a tymczasem w Gdańsku twierdzą, że Forster po nieudanej wizycie dłużej w Gdańsku już nie zabawi. Do Gdańska na stanowisko gauleitera ma przyjsć większy dyplomata, natomiast Forster ma być użyty w Austrii do usmierzania niezadowolenia wśród austriaków.

Wizyta londyńska w Gdańsku, pozwoliła na zupełnie jasne zorientowanie się w trudnościach, w jakich znalazł się narodowo - socjalizm w Gdańsku.

# Depesza Mussoliniego do gen. Franco z wyrazami sympatii i podziwu

RZYM, 18 lipca (PAT.) — Z okazji drugiej rocznicy wybuchu powstania narodowego w Hiszpanii, Mussolini wysłał do gen. Franco następującą depeszę:

„Z okazji 2-jej rocznicy waszej narodowej rewolucji, która w trzecim roku swego trwania, uświęcona będzie przez zwycięstwo, zechce pan przyjąć wyrazy szczerzej sympatii i podziwu, które żywi naród włoski.

Włochy faszystowskie są dumne, że przyczyniły się daniną krwi do waszego zwycięstwa nad

destrukcyjnymi siłami w Hiszpanii i Europie. Ponieważ żadne przeciwieństwo interesów nie dzieli nas w jakiegokolwiek dziedzinie, krew naszych legionistów

wylana bratersko i dobrowolnie u boku waszych wspaniałych żołnierzy, stworzy nierozdzielne węzły przyjaźni między naszymi obu narodami. Arriba Espana”.

## Nordycki portret... żydówki

Farsa rasistowska na niemieckiej wystawie

BAZYLEA, 18.7. (Tel. wł.) — W sali towarzystwa sztuk pięknych w Mannheim wystawiono portret młodej dziewczyny, dzieło malarza hitlerowskiego Corota. Prasa hitlerowska, między innymi mannheimski dziennik „Hackenkreuzbanner”, pisze o tym obrazie, że jest to za-

chwycające dzieło, że portret zawiera niezwykle nordyckie imponderabilia i płynie z niego oszałamiający germański wdzięk.

Okazało się, że modelką tego obrazu była... żydówka Francuska, Berta Goldschmidt.

## P. Kozłowski przyznaje się do autorstwa artykułu o masonach

W wileńskim „Słowie” ukazał się artykuł sen. Leona Kozłowskiego, iż podawanie nazwisk masonów obecnie byłoby niewłaściwe (należy poczekać do dyskusji o usta-

wie antymasonskiej), a jednocześnie przyznaje wyraźnie, że on był autorem artykułu o masonerii w „Polityce”.

## Wstrząsy podziemne w Alpach

PARYŻ, 18.7. (PAT.) — W Alpach Jurańskich nastąpił dziś szereg wstrząsów podziemnych. W Grenoble, Embrun i Guillestre doznały domy nieznacznych uszkodzeń. Z ludzi nikt nie ucierpiał.

## „Kiedy będzie pobita..?”

Antynazistowska propaganda w Niemczech

BAZYLEA, 18.7. (Tel. wł.) — Donoszą z Drezna, że w następną noc po klasztorze Schmelinga, w starej dzielnicy miasta i w dzielnicy fabrycznej znaleziono namalowane następujące napisy: „Louis pobit Schmelinga. Kiedy będzie pobit: Trzecia Rzesza?”

Policja prowadzi dotychczas dochodzenie celem ujawnienia nieznanego sprawców tych napisów.

## Aresztowanie 6 żydów za naruszenie ustaw norymberskich

BERLIN, 18.7. (PAT.) — W ciągu ostatniego tygodnia policja hamburska ujęła 6 żydów, którzy naruszyli prawa norymberskie.

BERLIN, 18.7. (PAT.) — Urząd ubezpieczeń społecznych Rzeszy wypowiedział się za odebraniem szpitalom żydowskim i klinikom prawa leczenia aryjskich członków kaschorych. W ten sposób — jak pisze organ niemieckich lekarzy — umożliwione będzie odseparowanie się od żydów także w lecznicach.



# Rząd na straży interesów rolnictwa

## Cena żyta nie może kształtować się wyżej 20 złotych za kwintal

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym sejm odesłał w pierwszym czytaniu do osobnej komisji projekt ustawy o podatku od mąki i kaszy. Do komisji tej powołano 30 posłów na wniosek marszałka Sławka.

Wśród powołanych znalazł się między innymi pos. b. minister Rajchman, który w poprzednich sesjach do żadnej komisji nie mógł się dostać. Na wniosek poselski skład komisji uzupełniono jeszcze przez dwie osoby, reprezentujące kierunek t. zw. „Naprawy”.

Powołana wczoraj zrana komisja zebrała się w południe, obrabiała na referata pos. SOB-CZYKA, a o godz. 18 rozpoczęły

się już obrady merytoryczne nad projektem ustawy.

Na posiedzeniu tym obecny był p. wicepremier minister skarbu Eugeniusz KWIATKOWSKI, podsekretarze stanu MORAWSKI, WIERUSZ i KOWALSKI, JAROSZYŃSKI i wyżsi urzędnicy.

### Ustawa jest nagła

Pos. Sobczyk wygłosił obszerny referat, w którym podkreślił, że ustawa jest nagła, ponieważ można obawiać się, że wszystkie dotychczas przewidziane środki polityki rolnej mogą okazać się niewystarczające dla zabezpieczenia cen krajowych na zboże przed destruk-

cyjnym wpływem ceny światowej.

Prócz tego ustawa, o której mowa, jest według zdania referenta przejawem stabilizacji ważnych zasad polityki rolnej, które uznają konieczność istnienia stałych nadwyżek eksportowych w zakresie produktów rolnych oraz konieczność gospodarczo uzasadnionego działania na korzyść cen rolniczych, z ustawy tej wynika, iż dla rządu, który musi kierować się interesem ogólnym - państwowym, nie jest obojętny przychód surowy rolnictwa, a opłacalność gospodarstw wiejskich została uznana za podstawę, na której dopiero można bazować program rozbudowy produkcji rol-

nej, niezbędny dla ogółu ludności, obronności kraju i dla skarbu państwa.

### Dolna granica

Akcja ochronna w stosunku do cen na zboża, zabezpieczająca je przed spadkiem poniżej poziomu, określonego w ustawie na zł. 20 za kwintal żyta, nie zmienia w niczym obecnego położenia konsumenta miejskiego. W tej chwili bowiem poziom ceny obraca się o około 23 zł., a gdyby sytuacja na rynku zbożowym ukształtowała się tak niepomyślnie dla rolników, że cena żyta zeszlaby poniżej 20 zł., wówczas zaczęłyby działać przepisy ustawy, która w mak-

symalnym wyniku — sama przysię — może wywołać powrót do obecnej ceny zboża, nie rujnącej napewno konsumenta. — Zresztą nie ma chyba idealnych konsumentów, każdy bowiem czymś się trudni, posiada jakąś funkcję. Zaś w interesie producentów przemysłowych i wszelkich gałęzi pracy — poza rolnictwem — leży także kształtowanie się dochodów rolnika, aby mógł on nabywać artykuły wytwarzane w miastach.

Po referencji zabrał głos p. wicepremier i minister skarbu E. Kwiatkowski, którego przemówienie w streszczeniu brzmi, jak następuje:

## Przemówienie p. wicepremiera Kwiatkowskiego

Wysoka izbo!

Od szeregu lat obserwujemy w światowej polityce handlowej coraz głębsze naruszenie dawnej równowagi. Ongiś cła i różnice frachtów łatwo wyrównywały koszt produkcji i służyły polityce gospodarczej państw o różnym poziomie rozwoju ekonomicznego do zabezpieczania swych żywotnych interesów.

Tendencja „świętego egoizmu” potrafiła obecnie pokonać i obalić wartość tych zabezpieczeń i każdy naród — jak długo tego rodzaju polityka trwa — musi się bronić indywidualnie przed zniszczeniem własnego gospodarstwa. Jakże jaskrawym przykładem jest zjawisko nadwyżki zbożowej w kraju o strukturze przeważająco rolniczej. Mała nawet stosunkowo nadwyżka zbożowa spowodowała nagłe ceny agrarne do poziomu kolonialnego, t. j. do cen, wynikających z innych warunków glebowych, klimatycznych a często i z najniższego poziomu nakładu pracy i kapitału — i to pomniejszonego o koszty transportu.

W ten sposób np. rolnictwo polskie w jednym okresie gospodarczym posiada warunki zbliżone do norm centralno - europejskich, a zaraz po tym na własnym rynku wewnętrznym musi konkurować ze zredukowanymi o koszt transportu — cenami kolonialnymi. Wszelka ochrona celna w tym drugim wypadku okazuje się zawodna i nieskuteczna. Nie ma tu analogii z żadnym prawie z działów produkcji przemysłowej.

### Paradoksalne zjawisko

W 17 i 18 wieku pewne zasadnicze błędy w naszej polityce gospodarczej — których tu rozpatrywać nie będziemy — utrzymały przez długie okresy ceny płodów rolnych na niskim poziomie.

To zaważyło nie tylko na upadku rolnictwa, ale i na gospodarczym i finansowym upadku Rzeczypospolitej, oraz na jej chwiejnej strukturze społecznej.

Chorobliwy ten stan podkreśla obecnie aż nadto wyraźnie następujące paradoksalne zjawisko:

Suma dochodu gotówkowego rolnictwa polskiego jest wyższa w latach nieurodzaju, niż w latach dobrego rezultatu żniw. A przecież to jest niezgodne z interesem i społecznym i politycznym i gospodarczym Polski.

Co gorzej — stwierdziliśmy to już cyfrowo i statystycznie w sposób niewątpliwy, że w latach urodzaju i nadwyżek zbożowych

ni będzie nacisk płatniczy na wieś w okresie późniejszym. — Odpowiednie zarządzenia są już przygotowane, a częściowo wydane.

c) zapasy dotychczasowej rezerwy zbożowej odnawia się, — zaraz po żniwach wznowione będą zakupy. Również wojsko dla swych potrzeb uruchomi po żniwach normalne zakupy.

d) wprowadzone w życie będą od 1 sierpnia zwroty cel przy wywozie zboża, zgodnie z wnioskiem ministerstwa rolnictwa.

Dla Polski istnieją realne możliwości lokaty znaczniejszych partii naszego zboża na rynkach t. zw. clearingowych. Odpowiednie rozmowy są w toku.

Dobry urodzaj

W roku bież. stan urodzaju zbóż w świecie należy ocenić jako dobry — ale niewątpliwie nie można opatrzyć go mianem „nadzwyczajny”.

Czyż w tych warunkach potrzebne są w ogóle jakieś nowe, dodatkowe zabiegi i metody przeciwdziałania niekoniecznemu jeszcze spadkowi cen? Czyż sprawa

nowych środków trudnych do zmobilizowania, w oparciu o metody, które mogą budzić krytykę czy zastrzeżenia, jest tak pilna, by zajmować się nią pod koniec opóźnionej sesji nadzwyczajnej?

Stwierdzam więc, że właśnie obecnie uświadomiona została nie tylko konieczność ale i pilność poddania rewizji dotychczasowych metod działania z zasadniczego punktu widzenia obrony granicy opłacalności produkcji rolnej, jako czynnika, utrwalającego koniunkturę gospodarczą w Polsce.

Rząd miał poczucie, że gdyby nie postawił właśnie obecnie tego zagadnienia na porządku dziennym, to popełnił by duży błąd.

Nikt nie zarabia

Możemy ustalić, że nadwyżki zbożowe obecnie mają charakter trwały i wahają się w latach średniego urodzaju ok. 500 — 800 tys. t., w latach dobrego urodzaju mogą przekroczyć milion ton, a w latach zupełnie słabego urodzaju wahać się będą około 100 tys. ton.

Podstawowy sens ustawy

Projektowana ustawa — niewątpliwie bardzo trudna w swej realizacji — ma za zadanie główne usunięcie obawy co do zupełnej przypadkowości i dowolności w zakresie polityki zbożowej.

Jej sensem podstawowym jest przekonanie, że walka o opłacalność praktyczną w produkcji rolnej w ogóle — a produkcji roślinnej w szczególności — wyrażająca się przykładowo tendencją utrzymania dzisiejszego poziomu cen, albo systematycznego wysiłku o zbliżenie się do niego, jest nakazem rozumu stanu.

Ustawa określa też, że jej interwencyjna aktywność rozpoczyna się dopiero wówczas, gdy ceny poczynają spadać poniżej pożądanego poziomu. Ideałem więc byłoby, by ta ustawa istniała i by nigdy nie znalazła praktycznego zastosowania. Stało by się to wówczas, gdyby ceny żyta nie spadły poniżej 20 zł. za q. — wówczas odpadłyby wszystkie nasze troski o jej wykonanie i wszystkie obawy o jej charakter.

Ale ta myśl wyznacza również granice jej interwencji i jej społecznej tendencji.

Ala Izbička

wykwalfikowana pielęgnarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi. DYŻURY. TEL. 246-36.

„ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWZEBRACZEGO”.

## Przymus cechowy w rzemiosłach

### Jedno zwycięstwo sejmu i jedno senatu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W czasie dalszych obrad plenum sejmu jedno zwycięstwo przypadło sejmowi, drugie senatowi. A więc sejm wbrew opinii senatu rechwalił ustawę o powszechnym zakładzie ubezpieczeń wzajemnych, a natomiast zgodnie z opinią senatu przyjął poprawki do ustawy przemysłowej.

Jedną z tych poprawek, zwalczą-

na poprzednio między innymi przez pos. Minceberga, przewiduje przymus cechowy w poszczególnych rzemiosłach.

Następne posiedzenie plenarne sejmu zwołano na czwartek. Będzie ono poświęcone całkowicie ustawie o podatku od mąki i kaszy.

W godzinach popołudniowych, oprócz wspomnianej komisji, obradowały w sejmie grupy regionalne, które od czasu marszałkostwa p.

Sławka odgrywają większą rolę. Na wczorajsze posiedzenie połączonych grup regionalnych warszawskiej, łódzkiej, krakowskiej i kieleckiej przybył sam p. marszałek Sławek i wygłosił do zgromadzonych przemówienie na temat prac parlamentarnych. Przemówienie to było jakby powtórzeniem tego co mówił p. marszałek Sławek na zebraniu kierowników grup regionalnych.

## Marsz. Blücher wezwany do Moskwy

### w związku z ucieczką Samojłowicza-Łuszkowa

TOKIO, 18 lipca. (PAT) — Agencja Domei donosi z Hsienkingu, że wedle otrzymanych tam wiadomości — sowiecka flotyła na Amurze oraz wojska lotnicze zostały wyłączone z pod dowództwa marsz. Bluechera.

Sam marsz. Blücher ma znajdować się obecnie w drodze do Moskwy, dokąd został zawezwany w związku z ucieczką b. szefa G. P. U. na Dalekim Wschodzie Samojłowicza-Łuszkowa do Mandżukuo.

Przed wyjazdem marsz. Blücher został przesłuchany przez przebywającego obecnie w Chabarowsku I-go wicekomisarza o-

brony i naczelnego komisarza politycznego czerwonej armii Mechlisa, przeprowadzającego obecnie „czystkę” na Dalekim Wschodzie w związku z ucieczką Samojłowicza-Łuszkowa.

### Konflikt sowiecko-japoński

#### będzie załatwiony w drodze bezpośrednich rokowań

TOKIO, 18 lipca. (PAT) — Agencja Domei donosi z Senlu, że graniczny konflikt Sowieców z Mandżukuo ma być załatwiony w drodze bezpośrednich rokowań z dowództwem sowieckich

MOSKWA, 18 lipca. (PAT) — Agencja „TASS” zaprzecza wiadomościom prasy południowo-amerykańskiej o proklamowaniu stanu wojennego na sowieckim Dalekim Wschodzie.

wojsk okręgu przymorskiego. — Dalej „Domei” donosi, że w ciągu ubiegłej nocy około Possjetu, na południowy zachód od Władywostoku, rozpoczęła się koncentracja wojsk sowieckich.



# Papież potępia skrajny nacjonalizm

Najbliższa encyklika wykaże, że rasizm jest spreczny z nauką kościoła

CASTEL GANDOLFO, 18 lipca. (Tel. wł.). Podczas audiencji udzielonej grupie zakonnic papież potępił niechrześcijańskie formy nacjonalizmu, które wprawiają świat w nastrój ciągłego niepokoju.

„Świat jest nawiedzony przeskrawionymi formami nacjonalizmu, co skłoniło mnie już poprzednio do wyrażenia mego ubolewania“.

Następnie papież powiedział, że już wydano kierownikom wszystkich zakonów wskazówki by: „zwrócili uwagę na niebezpieczeństwa wywołane przez nie-

zdrowy nacjonalizm, który po- ciąga za sobą upadek życia religijnego. Ten pogański nacjonalizm, wznoszący nieprzebyte mury między narodami jest spreczny z prawami Bożymi. Przeciwnością między nim i nauką katolicką jest oczywiście, ponieważ jego duch spreczny jest z duchem Kościoła“.

RZYM, 18 lipca. (Tel. wł.). — Potępienie pogańskiego nacjonalizmu przez papieża wywołało wielkie poruszenie w tutejszych kołach intelektualnych. Oczekują, że papież w najbliższym czasie poruszy ten temat

w encyklice, mającej podobno wykazać, że RASIZM NIE JEST ZGODNY Z NAUKĄ KOŚCIOŁA.

Koła watykańskie zapewniają, że mowa nie stała w związku z ogłoszonym w czwartek w „Giornale d'Italia“ — „rasowo-politycznym wyznaniem wiary“ Mimo to pewne koła chciałyby widzieć w mowie tej dowód, że to wyznanie wiary zaniepokoiło i dało powód do obaw, że Włochy będą przedsiębrały zarządzenia antyżydowskie na wzór narodowych socjalistów.

Według opinii pewnych papież chciał temu zapobiec.

W miarodajnych kołach kościelnych twierdzą, że mowa jest zapowiedzią bardziej uroczystego i dokładniejszego wyjaśnienia prądów nurtujących w niektórych krajach Europy. To sformułowanie uważane jest za zapowiedź encykliki. W kołach żydowskich panuje wielkie zadowolenie z faktu, że papież, jako jeden z niewielu dostojników świata, potępił formy walki narodowych socjalistów z żydami.



Czym dla kwiatu liście,  
Czym dla ryby woda —



Tym dla pięknej pani  
PULSA krem URODA



Podanie  
o ulaskawienie  
skazanych na śmierć  
ukraińców

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W ostatnich dniach do kancelarii cywilnej p. Prezydenta wpłynęło podanie o ulaskawienie skazanych na śmierć przez powieszenie dwóch członków organizacji ukraińskiej OUN Hilariego Kuka i Włodzimierza Kazora, skazanych za zamordowanie ziemianina polaka w majątku Bełżec pod Złoczowem. — Decyzja p. Prezydenta znana będzie w końcu tygodnia.

Ozon protestuje  
przeciwko otwarciu gimnazjum żydowskiego  
w Czortkowie

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W Czortkowie pierwszy zjazd członków i sympatyków OZN-u powziął uchwałę, protestującą przeciwko udzieleniu koncesji na otwarcie gimnazjum żydowskiego w Czortkowie. O gimnazjum to starała się organizacja kupców żydowskich w Małopolisce.

## Bomby w Haifie

Wczoraj w nocy patrol wojskowy w Safedzie zastrzelił pewnego araba, który wyszedł na ulicę w czasie t. zw. godzin policyjnych i na wezwanie patrolu nie zatrzymał się. W Safedzie obowiązuje 21-godzinny zakaz ruchu ulicznego.

W jednej z mieszanych dzielnic Haify teroryści arabscy rzucili dziś dwie bomby.

Banda terorystów arabskich zerwała dziś most kolejowy na linii Haifa - Lydda. Komunikacja kolejowa na tej linii została przerwana.

Wśród ludności arabskiej jest też uprawiana gwałtowna agitacja za arabskim strajkiem generalnym. Wylamującymi się z pod strajku teroryści grożą krwawą zemstą.

Banda terorystów arabskich dokonała dziś napadu na grupę robotników żydowskich z osady Beit-Josef w pobliżu Tyberiady. Jeden robotnik, Pesach Tkacz, został zabity. Trzej inni, Mordechaj Zefoni, Izrael Meirson i Joachim Bester, są ranni. Robotnicy żydowscy i żydowscy policjanci służby pomocniczej odparli bandę arabską, zabijając jednego terorystę.

## Przeleciał Atlantyk przez... pomyłkę Na samolocie starego typu, bez radia

Corrigan przebył trasę Nowy Jork—Dublin w 28 i pół godziny

DUBLIN, 18 lipca. (PAT). — Lotnik kalifornijski Douglas CORRIGAN, który wystartował wczoraj wieczorem do samotnego lotu przez ocean, wylądował dziś o godz. 14.30 w miejscowości

ci Baldonnel w Irlandii. W chwili gdy lotnik uniósł się wczoraj z lotniska Floyd Bennetta nikt nie przypuszczał, że zmierza do końca lotu transatlantyckiego, ponieważ samolot, na którym wystartował, był starą z przed 9 lat maszyną zaopatrzoną w jeden motor o sile 175 koni.

Samolot pozbawiony był również instalacji radiowej. Przeletu dokonał Corrigan w ciągu 28 godzin 13 minut.

LONDYN, 18 lipca. (PAT). — Według wiadomości z Dublina, lotnik Douglas Corrigan, który przebył Atlantyk na starym samolocie tego samego typu, co w swoim czasie pułkownik Lindbergh, oświadczył, że do Irlandii dostał się przez pomyłkę.

Wystartował on z lotniska wojskowego, wymykając się władzom lotniczym, które zabroniły mu podjęcia lotu do Los Angeles.

Zamiarem jego było udać się do Kalifornii, lecz przez omyłkę, której nie umie wytłumaczyć, poleciał on w stronę Europy.

Lot trwał 28 i pół godzin. Po wylądowaniu na lotnisku Baldonell pod Dublinem, w samolocie znajdowało się jeszcze około 60 litrów benzyny. Corrigan pośpiesznie udał się do telefonu, aby połączyć się z poselstwem Stanów Zjednoczonych w Dublinie, lecz funkcjonariusze poselstwa w przypuszczeniu, że mają do czynienia z wa-

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W nowobudującym się gmachu przy ul. Tamka 33, wczoraj nagle oberwał się na wysokości III piętra balkon. Na szczęście nikt nie odniósł szwanku.

riatem, zawiesili słuchawkę. Corriganowi nie pozostało więc nic innego, jak udać się samochodem do Dublina i tam na wiazać kontakt z poselstwem Stanów Zjednoczonych.

## Chrzest prof. Taubenschlaga

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Znany uczyony dr. Rafał Jakub Taubenschlag, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, członek Akademii Umiejętności w Krakowie, Bolonii i Turynie przeszedł na katolicyzm. — Ceremonii chrztu dopełniono w kościele św. Jakuba w Niesza-

wie. Rodzicami chrzestnymi byli prof. dr. St. Wróblewski, prezes Akademii Umiejętności w Krakowie i p. Hanna Kaplicka, żona prezydenta m. Krakowa. Świadkami obrzędu zaś: ks. prof. Henryk Susadowski z uniwersytetu w Lublinie i ks. poseł Stefan Domanar.

## Wybuch 13 zbiorników nafty

Trzy osoby zabite. — 50 odniosło rany

NOWY JORK, 18.7. (PAT) — W miejscowości Wellsvelte (stan Nowy Jork) spłonęła dziś rafineria nafty towarzystwa „Sinclair Oil“. W czasie pożaru eksplodowało 13

wielkich zbiorników nafty. Zśród przypatrującego się pożarowi tłumy, trzy osoby zostały zabite, a około 50 odniosło ciężkie i lżejsze obrażenia.

## Kupcy - aferzyści

nabrali dostawców na 100 tysięcy zł.

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Policja warszawska rozesłała listy gończe za 2 kupcami, Markusem SZPRYNGEREM i S. NISENHOLCEM, właścicielami firmy p. n. „Esen“ przy ul. Leszno 41 (sprzedaż ratalna rowerów i aparatów radiowych). Obaj zakupili większe transporty towarów na kredyt, na ogólną kwotę 100,000 zł. Następnie towar za połowę ceny spieniężyli, zlikwidowali skład i zbiegli do Francji.

Natychmiast po ich ucieczce poszkodowani złożyli zbiorową skargę do prokuratora.

## Umundurowani urzędnicy w Italii

RZYM, 18.7. (Tel. wł.) — Rozządzeniem Mussoliniego, wprowadzono dla wszystkich urzędników zarządu cywilnego specjalne mundury. Noszenie ich w czasie służby jest obowiązkowe.

## Znów katastrofa samochodowa na feralnym zakręcie szosy kórnickiej

POZNAN, 18 lipca. (PAT). — Wczoraj w godzinach popołudniowych wydarzył się na feralnym zakręcie szosy kórnickiej, w odległości 3 km. od tej miejscowości, nowy ciężki wypadek samochodowy.

Na środku szosy ustawiony został przez techników zarządu gminy kórnickiej drążek pomiarowy. Szofer prowadzący samochód Franciszka Kamińskiego z Poznania, zauważył go zbyt

późno. Samochód zarzucił i uderzył tyłem o węgiel domku droźnika, ulegając rozbiciu.

Jadący samochodem 56-letni Franciszek Kamiński i jego córka Aniela Kozłowiczowa odnieśli ciężkie obrażenia, siedzący zaś obok szofera, który wyszedł bez szwanku, zięć p. Kamińskiego go Kozłowicz doznał tylko lekkich okaleczeń od rozbitego szkła.

## Dwa wypadki pod Warszawą

Jedna osoba zabita, trzy osoby ciężko ranne

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj w pobliżu Piaseczna wydarzyła się straszna w skutkach katastrofa samochodowa. Auto ciężka-

rowe firmy „Spółprzewóz“ (Warszawa, Brukowa 22) zderzyło się z kolejką motorową warszawskich kolei dojazdowych. Wskutek zderzenia samochód został strzaskany, a jadące w nim 3 osoby odniosły tak ciężkie obrażenia ciałesne, że w stanie beznadziejnym przewieziono je do szpitala. Również uszkodzony został wagon kolejki.

Drugi katastrofalny wypadek samochodowy wydarzył się na szosie krakowskiej pod wsią Grzędy w powiecie grójeckim. Samochód ciężarowy, prowadzony przez Mieczysława Sobonia z Warszawy najechał na dwie furmanki rozbijając je. Jadący na jednej z furmanek 3-letni Abram POZNER wskutek odniesionych obrażeń w drodze do szpitala zmarł.

## 10 i 11 października kongres żydowskich organizacji robotniczych

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dowiadujemy się, że zapowiadany przez nas kongres organizacji żydowskich robotniczych, zainicjowany przez „Bund“ dla opracowania programu i taktyki walki z antysemityzmem, ma zebrać się w Warszawie 10 i 11 października.



# Dzisiejszy wielki dzień

## Nastroje paryskie wobec wizyty królewskiej

Paryż, w lipcu.

Gdyby nie śmierć matki królowej, wizyta królewska w Paryżu byłaby się odbyła 28 czerwca. W kraju, w którym tradycje rodzinne są tak silne, jak we Francji, odczuwano najgłębsze współczucie dla królowej, a gdyby królowa odwołała swoją wizytę w Paryżu, a król przybyłby sam, Paryż „zrozumiałby” to, aczkolwiek rozczarowanie byłoby ogromne. To też z prawdziwą wdzięcznością Paryż przyjął wiadomość, że król i królowa zgodzili się na propozycję prezydenta Lebruna, aby wizyta „po prostu” została odroczone na trzy tygodnie i aby pierwotny program pozostał nie zmieniony.

### Effekt odroczenia

Odroczenie spowodowało kilka nieuniknionych zmian i przeobrażeń, ale to są tylko szczegóły. Np. dzieci szkolne, które z niecierpliwością oczekiwały na wizytę królewską i których 10.000 miało witać króla i królową na Polach Elizejskich podczas ich przejazdu z dworca znajdują się już teraz na wakacjach. Jest to tym bardziej pożałowania godne, że dzieci francuskie czynnie zainteresowały się wizytą królewską. Uczono je w szkole śpiewania „God Save the King” (hymnu

Dla osób otyłych i muskularnych, u których występują objawy pełnokrwistości, kilkutygodniowa kuracja prawdziwą wodą gorzką Franciszka-Józefa — pełna szklanka co rano na czczo — jest ze wszechmiar wskazana.



Otwierając doroczną konferencję rady kościoła metodystów w Anglii, przewodniczący rady Lansdell Wardle oświadczył m. in.:

„Gdy czytam o brutalnym traktowaniu żydów w Europie, kipi we mnie krew. Nieustannie diabelskie tortury, na jakie żydzi są dziś narażeni, mają taki charakter, że wobec dzisiejszych prześladowców nawet Neron zdaje się być dżentelmenem”.

\*

Omawiając w swych pamiętnikach sprawę roszczeń odszkodowawczych wobec Niemiec po zakończeniu wojny, Lloyd George wspomina o ówczesnym francuskim ministrze finansów Klotzu, o którym Clemenceau powiedział, że jest to jedyny żyd na świecie, który się nie rozumie na finansach.

\*

W związku z ostatnim zamachem na prezydenta Roosevelta, opowiadają, że gdy Stalin dowiedział się o szczegółach tego zamachu, miał się odezwać:

— Pod tym względem dawno prześcignęliśmy Amerykę. U nas jest tysiące ludzi, którzy chętnie oczyściliby moje buty...

\*

— Co to jest układ handlowy?  
— Jest to umowa między dwoma państwami, z których każde spodziewa się, że będzie mogło więcej wywieźć, niż będzie musiało wwieźć, że będzie mogło więcej wwieźć, niż będzie musiało zapłacić i że będzie mogło więcej zarobić, niż będzie musiało skredytować.

angielskiego), a kilka pism zorganizowało w czerwcu wysyłkę pocztówek od dzieci francuskich, zapraszających małe księżniczki do przybycia również do Paryża. Tysiące tych zaproszeń wręczono brytyjskiemu ambasadorowi kilka dni przed pierwotną datą wizyty; sir Eric Phipps podziękował dzieciom paryskim, ale oświadczył, że małe księżniczki bardzo żałują, że nie mogą przybyć tym razem. Według tradycji angielskich, król oraz następca tronu (więc w tym wypadku mała księżniczka Elżbieta) nie może się równocześnie oddać się w Anglii. Inne pismo zorganizowało wśród dzieci szkolnych składkę po jednym „sou” (pięć centymów) na zakupienie lalek dla księżniczek.

### Krytykowane dekoracje

Odroczenie wizyty królewskiej było również ciosem dla p. Fraillicha, prezydenta paryskiej rady miejskiej, którego czas urzędowania wygasł 1 lipca; nie jemu, lecz jego następcy przypadnie zaszczyt przyjęcia króla i królowej na ratuszu w dniu 20 lipca. Odwołanie spowodowało nadto pewne zmiany w dekoracjach Paryża. Niektóre z nich ucierpiały od deszczu i muszą być „odświeżone”; inne były tak ostro krytykowane, że zostały zupełnie usunięte — np. wielkie trójkątne rozety na froncie kościoła św. Magdaleny; wyglądały jak tarcze w budzie strzelniczej. Obecne czerwone, białe i czerwone draperie na kościele św. Magdaleny i na izbie deputowanych, zwisające nie na froncie kolumnady, ale za kolumnami, podkreślają nieskazitelną architektoniczną linię tych budynków.

Ogólnie panowało przekonanie, że harmonia miejsc takich, jak Pola Elizejskie i Plac Zgody umieszczenia tam zbyt wielu magą tylko uciepić z powodu czerwonych, białych i niebieskich płam. Należy zaznaczyć, że prawie wszystko, co z tego rodzaju dekoracji pod gołym niebem zrobiono w Paryżu, spotkało się z krytyką i między innymi ostro zakazane są „Rond Point” i trójkolorowe do parasoli podobne słupy, ustawione wzdłuż całych Pól Elizejskich. Paryżanie są tak dumni ze swego miasta „takiego, jakim jest”, że nie lubią, jeżeli jest porównane, jak przysłowiowa lilia, lub jeszcze gorzej, gdy jest malowane na czerwono, biało, niebiesko. Powiadają, że tego rodzaju rzecz może być dobra w Berlinie. „który — jak ktoś zauważył — jest ładny, dopóki pokryty jest flagami”.

### Policyjne środki ostrożności

Ale przystąpmy do samej wizyty królewskiej. Prawdą jest, że niczego podobnego nie widziano jeszcze w Paryżu. Starzy ludzie przypominają wspaniałość wizyty oficjalnej w Paryżu cara i carowej w 1896 r., która znaczyła niejako miesiąc miodowy aliansu francusko-rosyjskiego. Ale ludzie kompetentni powiadają, że ta wizyta, zarówno jak i wizyta brytyjskiej pary królewskiej w 1914 r., były tylko dziecięcą zabawką w porównaniu z tym, co Paryż tym razem zobaczy.

Paryż — czy goście królewscy? Bo, aby być zupełnie szczerym, trzeba powiedzieć, że nie

jest pewne, czy zwykli śmiertelnicy paryscy zobaczą tyle, ileby chcieli. Niewątpliwie zobaczą ogólne przygotowania i dekoracje ulic — doprawdy wspaniałą np. na Place Vendome, lub na Avenue de l'Opera i inne — i zobaczą zwisający z wieży Eiffla sztandar brytyjski, mierzący 1500 jardów kwadratu. Wychł i będą podziwiali oświetlenie reflektorami oraz inne feeryczne iluminacje Paryża w nocy. Czwartek, 21 lipca, będzie ogólnym świętem i prawie na każdym rogu paryżanin będzie znowu tańczył i bawił się, jak tydzień przed tym, w dniu święta narodowego. Co do „widzenia” króla, przeważna część będzie szczęśliwa, jeżeli rzuci tylko krótkie spojrzenie w ciągu ulamka sekundy i ujrzy twarz monarchy między dwoma hełmami żołnierzy lotnej gwardii.

Mam tu na myśli „zwyyczajnych” ludzi Paryża, a nie tych, którzy są w tym szczęśliwym położeniu, że mieszkają na Avenue Foch lub na Polach Elizejskich, albo ich przyjaciół, których zaprosili do siebie na czwartek po południu, lub wróżki tych, którzy mogą sobie pozwolić na wynajęcie okna za 2 — 3.000 franków.

### „Zupełnie w porządku”

Środki ostrożności, podjęte przez władze francuskie z okazji wizyty królewskiej, są doprawdy „totalne”. Nie nie pozostawiono działaniu przypadku.

Wzdłuż drogi królewskiej będą stać po obu stronach ulic podwójne kordony wojsk, a za nimi trzeci kordon policji, dwarzą zwrócony do tłumów; dla tych kordonów wzniesiono 13 kilometrów drewnianej bariery, t. j. 6 i pół kilometry po każdej stronie. Oprócz tych barier będą (co nie figuruje w oficjalnym programie) gęsto rozsiani wśród tłumów detektywi. Dwa dziesiąta tysięcy policjantów i cały garnizon paryski oraz tysiące ludzi z gwardii lotnej postawionych będzie na nogi. Szesnastu tysięcy oficerów i podoficerów rezerwy będzie pełniło służbę, polegającą na obserwowaniu z zewnątrz domów, wzdłuż w każdym oknie i na każdym balkonie. Aby się przyglądać pochodowi królewskiemu nawet z własnego domu, należy okazać specjalną brawurę legitymację, a goście muszą posiadać niebieską; 250.000 takich legitymacji wydano i — po odroczeniu wizyty — odnowiono.

Szereg prób o wydanie legitymacji odrzucono. W porównaniu ze swobodą, z jaką para królewska porusza się w Anglii, te środki ostrożności wydają się przesadzone, ale wielu zwolenników francuzów, z którymi mówiłem, uważa, że to jest „zupełnie w porządku”.

„Niektóre obce kraje — powiedział mi właściciel sklepu z papierem — byłyby bardzo szczęśliwe, gdyby nam mogły spłatać figla i skompromitować nas w oczach Anglii i całego świata. Nie będziemy wiele widzieli, być może nawet nie ujrzymy, króla ani królowej, ale na to nie ma rady. Jestem pewny, że Paryż będzie się im podobał, a to jest rzeczą najważniejszą”.

### Popularność monarchów

Francuzi lubią monarchów, a przede wszystkim monarchów brytyjskich; niektórzy dlatego, że lubią monarchów, jako takich, inni, dlatego, że brytyjska rodzina królewska reprezentuje głowę wielkiej demokracji. Co do tych pierwszych feli-tonistów „La Fouchardiere” nie wiele przesadził, pisząc przed kilku dniami:

„Uczyniono propozycję, aby dopuścić publiczność do apartamentów królewskich na Quai d'Orsay po wizycie suwerenów i aby pobierać dziesięć franków wstępu, przeznaczając je na cel dobroczynny. Jestem pewny, że to jest dobry pomysł, bo nasi paryżanie chętnie zapłacą dziesięć franków, aby zobaczyć puście apartamenty królewskie, aczkolwiek nie zapłaciliby pięćdziesięciu centymów, aby zobaczyć apartamenty prezydenta wraz z prezydentem w nich”.

Ta zabawna przesada zawiera żdźbło prawdy. W umyśle wielu paryżan wizyta monarchów, przyczyniają się do sławy Paryża.

Zbyteczne jest obecnie dodawać, że wizyta brytyjskiej pary królewskiej jest ważniejsza, niż jakakolwiek inna wizyta monarcha; w oczach Paryża ma ona symboliczne znaczenie „nierozzerwalności” przyjaźni Brytanii i Francji. Sojusz Brytanii i Francji jest najlepszą i jedyną solidną nadzieją w dziesiętej Europie, że pokój może być jeszcze utrzymany. Nie znaczy to, że cała Francja patrzy bezkrytycznie na sposoby, jakimi obie wielkie demokracje dotychczas „ratowały pokój” — tak, podczas, gdy paryżanie kupują tysiące flag brytyjskich, zupełnie spontanicznie i bez śladu oficjalnego przymusu, pismo „Canard Enstaïne” (Spłata na Kaczka) nie mogło się oprzeć pokusie opublikowania ilustracji, na której widać francuza, wywieszającego flagę brytyjską ze swego okna, podczas gdy drugi patrzy na niebo i powiada do niego: „Flaga brytyjska — człowieku, zwariowałeś! Czy chcesz, aby przyleciał Franco i obrzucił ją bombami?”

Ale to tylko nawiasem. Podczas gdy Paryż pozostaje Paryżem, robi się żarty — nawet brzydkie żarty, odzwierciedlające trzeźwą rzeczywistość — nawet przy najbardziej solennych i uroczystych okazjach. W każdym razie jest to lepsze, niż standaryzowany i przymusowy entuzjazm Rzymu i Berlina.

## Królewska para

### w życiu prywatnym i domowym

Z okazji wizyty angielskiej pary królewskiej w Paryżu, prasa francuska poświęca całe kolumny opisom obyczajów i ceremoniału, panującego na dworze królewskim, a przede wszystkim życia prywatnego pary monarszej. Oto ciekawa charakterystyka Jerzego VI i jego małżonki, zestawiona przez popularny dziennik.

### Co lubi?

#### JERZY VI

Paryż — (przyjeżdżał wielokrotnie, gdy był ks. Yorku).  
Taniec (ulubiona rozrywka).  
Kłaść się i wstawać wcześniej (kładzie się o 10,30, wstaje o 7,30).  
Przerwać pracę co pół godziny na kilka minut.  
Pływać, grać w polo.  
Prowadzić samolot (pierwszy monarcha angielski, posiadający dyplom pilota).  
Wszystkie sporty (ale najbardziej tenis i golf).  
Jeździć konno (z córeczkami).  
Przechadzać się samotnie (czyni to co rano po przebudzeniu).  
Morze.  
Harcerzy (co rok spędza dwa dni w obozie angielskich harcerzy, uczniów szkół powszechnych).  
Szampana.  
Prostotę.

#### ELŻBIETA

Paryż.  
Magazyny paryskie (mimo to, ubiera się w Londynie).  
Bawić się z córeczkami i ich psami.  
Wybierać sama szczegóły umeblowania.  
Pomagać królowi w pracy (przepisuje mu, niekiedy, na maszynie).  
Obmyślać „menu” obiadów.  
Być uważana za „prawdziwie angielską kobietę”.  
Tańczyć (zwłaszcza szkockie tańce ludowe).  
Kwiaty.  
Muzykę.  
Psy.  
Żarty.  
Stare zamki szkockie.  
Kuchnię francuską.

### Czego nie lubi?

Mówić przez radio.  
Czytać.  
Bankietów.  
Ceremonii.  
Siedzieć spokojnie na miejscu.

Wychodzić na fotografi poważnie Samolotu.  
Rozłąki z dziećmi.  
Zaczysywanie włosów od czoła (na próżno od dnia koronacji namawiają ją na skasowanie grzywki)



Smaczny kąsek chiński



## TRZYSTRZY



Detal i hurt

## Wiadomości bieżące

**DYŻURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastrowej, Lagiewnicka 96, J. Kahanego, Limanowskiego 80, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56, J. Koprowskiego, Nowomiejska 15, M. Rozenbluma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 94, L. Czyńskiego, Rokicińska 53, E. Zakrzewskiego i Ska, Kątna 54, I. Sinieckiej, Rzgowska 59.

**OSOBISTE.** — Wczoraj powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie wiceprezydent m. Łodzi p. Kazimierz Kozłowski.

Wczoraj powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie naczelnik wydziału zdrowia publicznego zarządu miejskiego w Łodzi, p. Stanisław Kempner, a urlop rozpoczął jego zastępca, dr. B. Misjon.

## Zmiana lokalu urzędu pocztowo-celnego

Jak nas informują lokal urzędu pocztowo-celnego w Łodzi przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich 32 okazał się zbyt szczypliwy.

W związku z powyższym projektowana jest na początku jesieni r.b. zmiana siedziby urzędu pocztowo-celnego.

Nowy lokal urzędu mieścić się będzie najprawdopodobniej w śródmieściu, jakkolwiek nie został jeszcze żaden z przedłożonych lokali zakontraktowany.

## Tyfus w Łodzi

## Zanotowano w ub. tygodniu 7 wypadków

Wydział zdrowia publicznego zarządu miejskiego w Łodzi informuje, że w tygodniu ostatnim, od 10 do 16 b. m. zanotowano 7 wypadków zachorowań na tyfus, 15 na płuć, 1 na błonnicę, 15 na odrę, 10 na krztusiec, 1 drętwa karku, 7 zakażeń pędogowych oraz 3 wypadki pokąsania przez psy podejrzane o wściekliznę.

Chorzy na tyfus zostali niezwłocznie przez zarząd miejski przesłani do szpitali i odizolowani. Mieszkania ich zostały gruntownie przedczyszczone.

Władze zdrowia publicznego wydały zarządzenia, mające na celu zapobieżenie rozszerzeniu się tyfusu w Łodzi.

## Łódź miastem uniwersyteckim

## Rząd jest za utworzeniem w naszym mieście wyższej uczelni lekarskiej

Dzisiaj wieczorem odbędzie się pod przewodnictwem prezydenta Godlewskiego organizacyjne posiedzenie, poświęcone sprawie utworzenia w naszym mieście wyższej uczelni lekarskiej.

Posiedzenie odbędzie się w sali rady miejskiej.

Inicjatywa stworzenia w naszym mieście, obok Wolnej Wszechnicy Polskiej i projektowanej wyższej szkoły handlowej, uczelni lekarskiej o charakterze uniwersyteckim, przyjęta została, jak sądzić należy z przeprowadzonych przez nas rozmów, z dużym zadowoleniem.

Odnoszą się do niej pozytywnie nie tylko sfery naukowe i akademickie, ale także czynnik społeczny, a co najważniejsze władze, które, jak nas informują, energicznie poparą ją zarówno moralnie, jak i materialnie.

A to już jest bardzo wiele.

Wprawdzie rozległy się ostatnio głosy, że Łódź taka uczelnia jest niepotrzebna, że brak wykwalifikowanych sił profesorskich w kraju itp., ale kompetentne sfery podkreślają, że naogół nietylko, że nie nie przemawia przeciwko zrealizowaniu planu, lecz przeciwnie: w obecnym momencie utworzenie wydziału lekarskiego w takim mieście, jak Łódź, wydaje się niemal koniecznością.

Inicjatorzy projektu wskazują na znany i popularny, zresztą teraz, po dyskusjach parlamentarnych, motyw, że w Polsce jest bardzo mało lekarzy.

Nieprawdą jest, jakoby istniała nadprodukcja medyków. — Być może, że w większych ośrodkach miejskich nie odczuwa się braku lekarzy, ale na

wszystkich prowincji brak ten jest stanowczo i dotkliwie odczuwany. Ten punkt widzenia przyjęły

nie tylko sejm i senat, ale również ministerstwo opieki społecznej.

Według uzyskanych przez nas autorytatywnych wyjaśnień i informacji, właśnie czynniki rządowe postanowiły utworzyć w jednym z większych miast wyższą uczelnią lekarską.

Powstało pytanie — gdzie? — W grę wchodzi Lublin, Przemysł i jedno z miast w okręgu COP.

Najpoważniejszym konkurentem Łodzi byłby w tej chwili Lublin, aczkolwiek, jak nas zapewniają, wyczuwa się raczej, że

czynniki miarodajne upatrzyły sobie jako siedzibę nowego uni-

wersytetu Łódź.

Miasto, nasze posiada wiele danych po temu, aby otrzymało wyższą uczelnię lekarską. Łódź posiada wielkie szpitale i, jak na stosunki ogólnopolskie, bardzo rozgałęzioną sieć szpitalną.

Program nauczania różniłby się więc na naszym terenie od systemów innych tym, że, jak twierdzą fachowcy, byłby znacznie krótszy.

Jako poważny argument inicjatorzy projektu podają m. in. okoliczność, że uczelnia lekarska mogłaby w Łodzi otrzymać do dyspozycji sale wykładowe w nowobudowanym gmachu Wolnej Wszechnicy.

Jak z tego wynika, plan posiada wszelkie szanse realizacji. Teraz wszystko zależy od stanowiska czynnika społeczno-obywatelskiego.

Czynnik ten może odegrać rolę decydującą, ponieważ nowa uczelnia ma, według projektu, być uczelnią

o charakterze społecznym, która będzie finansowana przez sfery rządowe i samorządowe.

Warto przy okazji przypomnieć

historię łódzkiej politechniki.

O nią toczyły się w swoim czasie dłuższe i namiętne targi. Moglibyśmy mieć politechnikę, gdyby nie sprzeciwy i rozbieżności zdań, co do charakteru wyższej uczelni, jaką Łódź miała dostać. A obecnie jest okazja, aby narazie stać się miastem uniwersyteckim.

(Gel)

## Nad polskie morze

wyjechała wczoraj trzecia partia dzieci z woj. łódzkiego

Z dworca Kaliskiego wyjechała wczoraj rano do Gdyni trzecia grupa dzieci z województwa łódzkiego, licząca 1.000 dzieci. Na godzinę przed odjazdem pociągu zaczęły gromadzić się na peronie dzieci wraz z odprowadzającymi je rodzicami.

W wycieczce wzięła udział licznie dziatwa powiatów łączyc-

kiego, wieluńskiego, sieradzkiego i in.

Poza tym wzięła udział dziatwa z łódzkich półkolonii, z Akcji Katolickiej oraz dzieci robotników Widzewskiej Manufaktury i zakładów I. K. Poznańskiego.

Na dworzec przybyli, by pożegnać wyjeżdżającą dziatwę,

przedstawiciel urzędu wojewódzkiego, radca wydziału opieki społecznej, PRZEDPEŁSKI, konsul M. KON, dyr. KAF-FANKE i in.

Na dworcu przygrywały orkiestry Widzewskiej Manufaktury i I. K. Poznańskiego. Pociąg udekorowany był chorągiewkami oraz napisami: „Dzieci województwa łódzkiego witają polskie morze“.

Następna wycieczka łódzka wyjedzie nad morze 16 sierpnia, zaś piąta i ostatnia 18-go sierpnia r. b.

## Rada przyboczna Łodzi

zbierze się w końcu b. m.

Władze samorządowe informują nas, że w przyszłym tygodniu tymczasowy prezydent miasta, p. Godlewski zwoła kilka posiedzeń komisji rodzicielskich, celem załatwienia szeregu bieżących spraw miejskich, wymagających zatwierdzenia ze strony rady.

Na porządku dziennym prac komisyjnych znajdują się sprawy załatwione na ostatnich posiedzeniach kolegium magistrackiego. Chodzi tu o uchwały w sprawie zaciągnięcia pożyczek w Banku Gospodarstwa Krajowego i Funduszu Pracy na zre-

alizowanie programu inwestycyjnego, sprawę pożyczki z Towarzystwa osiedli robotniczych na budowę bloku mieszkaniowego dla warstw robotniczych, sprawy statutowe, szpitalne oraz wchodzące w zakres działalności wydziału opieki społecznej.

Wszystkie wspomniane wyżej sprawy z komisji powędrują na plenum rady przybocznej.

Posiedzenie plenarne rady zostanie, jak nas informują, zwołane na koniec lipca. Odbędzie się ono najprawdopodobniej w czwartek, dnia 28 b. m.

## Kostka bazaltowa na Piotrkowskiej

Inwestycje drogowe prowadzone obecnie w Łodzi

Roboty tegoroczne na drogach są w pełni. W chwili obecnej zarząd miejski doprowadza do właściwego stanu ulicę Pabianicką, układając tam kostkę bazaltową na podłożu betonowym. Przeznaczona do naprawy i przebudowy w roku bieżącym jedna trzecia robót na tej ulicy została już wykonana.

Na ulicy Piotrkowskiej trwają roboty przygotowawcze od ul. Głównej. Jednocześnie wydział techniczny (oddział drogowy) zarządu miejskiego rozpoczął układanie kostki na podłożu betonowym przy katedrze od strony wschodniej.

W toku robót jest ulica Sienkiewicza od ul. Narutowicza. Wykonuje się tutaj jezdnię o podłożu betonowym. Ulica posiadać będzie krawężniki również na betonie.

Na ulicy Rzgowskiej porządkuje się przewody gazowe, zakłada rury o większym przekroju. Ulica ta otrzyma nowe oświetlenie gazowe. Prace na tej ulicy przeprowadza „Kanalizacja” oraz K. E. Ł. przystępująca do zmiany torów tramwajowych.

Odcinek ul. Rzgowskiej od Bednarskiej do Placu Reymonta będzie wykonany dopiero w roku 1939.

## Cyklista pod tramwajem

Straszny wypadek na ulicy Kilińskiego

Wczoraj około godziny 7-ej wieczorem przy zbiegu ulic Kilińskiego i Milionowej wydarzył się straszny wypadek, którego ofiarą padł 30-letni Stanisław JAKSON, z zawodu majster cieślowski, zamieszkały przy ul. Szarej 14.

Jakson powracał z pracy do domu na rowerze. Gdy wyjeżdżał z ulicy Milionowej na Kilińskiego nadjechał w szybkim tempie tramwaj linii „4”. Motorniczy nie zdążył

już zahamować wagonu i najechał na cyklistę. Jakson dostał się pod koła wagonu. Przechodnie wspólnym wysiłkiem wydobyli z pod wagonu straszliwie okaleczonego majstra, którego pogotowie w stanie nie rokującym żadnych nadziei przewiozło do szpitala im. Poznańskich. Jakson doznał złamania czaszki, wstrząsu mózgu, paraliżu całego ciała i wewnętrznego krwotoku.

## Memoriał organizacji lokatorskich w sprawie remontu mieszkań i dachów

Donosiliśmy już o rezolucjach, przyjętych na zgromadzeniach lokatorskich w związku z akcją porządkowania miast i osiedli, przeprowadzaną obecnie na terenie całego kraju. Lokatorzy wysunęli postulat, aby władze administracyjne poleciły właścicielom nieruchomości przeprowadzenie koniecznych remontów wewnętrznych mieszkań.

Obecnie, jak się dowiadujemy, wspomniane wyżej organizacje wystąpiły do władz administracyjnych z memoriałem. W memoriale tym wskazują one, że w ostatnim czasie właściciele domów wstrzy-

mują przeprowadzenie nawet najbardziej koniecznych remontów mieszkań, tłumacząc się brakiem gotówki i wyczerpaniem wszelkich zasobów w związku z porządkowaniem domów. Lokatorzy podkreślają, że wobec tego stanowiska właścicieli nieruchomości muszą na własny koszt zrobić to wszystko, co powinien wykonać gospodarz.

Ale najważniejszą rzeczą jest, według memoriału, sprawa naprawy uszkodzonych dachów, przez które przecieka do mieszkań deszcz.

## Skazanie 13 członków Str. Nar. za malowanie na płotach napisów antyżydowskich

Sąd starościński w Łodzi rozpatrywał wczoraj sprawę kilku członków Stronnictwa Narodowego w Łodzi, którzy zostali za trzymanie w różnych punktach miasta, gdyż malowali na płotach napisy antyżydowskie.

W wyniku rozpraw skazani zostali po 10 zł. grzywny, z zamianą na 3 dni aresztu Jan CHOJNACKI i Stanisław OL-

CZYK, po 3 zł. grzywny z zamianą na dzień aresztu: Henryk TUCHOLSKI, Henryk BIGOS, Jan MIELCZAREK, Jan PIWOWARSKI, Tadeusz MICHLAND, Teodor BALCEREK, Władysław TOMCZAK, Leon OSTROWSKI, Kazimierz GRAPARCZYK, Zygmunt CICHANOWSKI (1)

JANUSZ KONRAD URBACH

## UDZIAŁ ŻYDÓW W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI

JUŻ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

STRONIC 21 — ILUSTRACJI 54 — CENA 4.— ZŁ.



## Felieton

## Dzieci mówią do syna

1878: Jako małe dzieci musieliśmy jeszcze z rodzicami razem ciężko pracować na księżycych polach. Zimą matka tkła i przędła. My, dzieci, rośliśmy dziko, żywa dusza nie interesowała się nami, o szkole nie było mowy. Do miasta powędrowaliśmy pieszo, bowiem dyktans kosztował dwa grosze, których nie posiadaliśmy. Paliliśmy smolne łuczyska i lampki oliwne. Po tym przyszedł rok 1848 — szkoła i kolej żelazna. Wcale nie wiesz, jak ci jest dobrze! Daje ci się naukę! Każdy zawód stoi przed tobą otworem! Oczywiście niewolnictwo mamy jeszcze we krwi, ale jakoś wyjdziemy z tego przejściowego okresu. Ty, mój synu, będziesz się miał o wiele lepiej, niż my...

1908: Skarżysz się na pracę? A czy wiesz, jak było wtedy? Podczas dnia trzeba było orać, jak wół, a w nocy pisać sprawozdania rynkowe dla prowincjonalnych klientsów. Oczywiście ręką, przy naftowej, kopcącej lampce. Jeśli wypadło zrobić jakąś pilną podróż za miasto, trzeba było się tłuc godzinami bryczką bez resorów. Telefon, światło elektryczne, tramwaj? Nie było śladu tych wygod. Pracowaliśmy ciężko, nie mieliśmy niedziel, nie wiedzieliśmy, co to urlop. Tylko czasami chodziło się do teatru, na galerię, a w dzień teatru nie jadło się kolacji, bowiem na dwie przyjemności jednego dnia nie było pieniędzy. Ty, mój synu, korzystasz już z okresu przejściowego! Oddychasz już powietrzem wolności, którego nam było brak, ty masz swobodę i cały świat stoi przed tobą otworem...

1938: Nie mieliśmy wiele w życiu! Ani samochodu, ani kina, ani radia! Ani weekendu! Jedynie, cośmy mieli, to trochę spokoju. Abyśmy się jednak zżytnie nie rozpanoszyli, przyłapała nas wojna. Musieliśmy maszerować, strzelać i przebiegać bagnetem. A po tym przyszła inflacja i wszystko rozplywało się w rękach. A po tym walczyliśmy z brzyksiem i musieliśmy zaczynać od początku, oczywiście, jeśli wytrzymał się do tej chwili. Naturalnie rozumieliśmy dobrze, że są to skutki wojny, przewrótów i okrucieństwa przejściowego. Ale czy ta świadomość cieszyła nas? Czy zwróciła nam utracone lata? Tobie, mój synu, będzie to zaoszczędzone! Gdy tylko ogólne napięcie uspokoi się, będziesz mógł w spokoju i z zadowoleniem...

Właśnie kiedy nie żyje się w okresie przejściowym?

## Wyrok śmierci na budynek prosekutorium miejskiego

Budynek przy ulicy Łąkowej 32, w którym mieści się obecnie prosekutorium miejskie zostanie rozebrany w związku z akcją porządkowania miasta, wobec czego prosekutorium przeniesione będzie do innego lokalu. — Wydział zdrowia publicznego poszukuje obecnie odpowiedniego budynku.

## Zmiana instalacji oświetleniowych przy ul. Piotrkowskiej

W chwili obecnej trwa roboty przygotowawcze do zmiany instalacji oświetleniowej przy ulicy Piotrkowskiej. Zmiana ta polegać będzie na tym, że ulica ta w górnej swej części otrzyma oświetlenie boczne. Do tej pory korzystała z oświetlenia t. zw. osiowego. Instaluje się lampy i kandelabry uliczne. — Zarówki o silnym napięciu elektrycznym. W ten sposób dostatecznie będzie oświetlona jezdnia i chodnik tej ulicy. Jest to urządzenie oświetleniowe nowoczesne

## Tajemnicze uprowadzenie młodej kobiety

Dwaj mężczyźni porwali mieszkankę Konstantynowa i siłą ulokowali ją w aucie. — Policja na motocyklach zatrzymała samochód

Onegdaj późnym wieczorem przechodziła ulicą Lutomiarską w Konstantynowie Anna WIŚNIEWSKA, zam. w Konstantynowie przy ul. 11-go Listopada. Naraz gdy znalazła się przed domem nr. 17 na ulicy Lutomiarskiej zatrzymał się o kilka kroków od niej samochód przy-

wany, z którego wysiadło 2-ch mężczyzn.

Zapytawszy ją, którejdy prowadzi droga do Łodzi, obaj mężczyźni wdali się z nią w rozmowę i w pewnej chwili chwycili ją za ręce i nogi i wrzucili do samochodu.

Jeden z mężczyzn siadł przy

kierownicy i ruszył z miejsca, na tylnym siedzeniu samochodu siadł drugi mężczyzna z Wiśniewską, której uprzednio zakneblował usta, by nie mogła krzyczeć.

W pewnym momencie, gdy samochód znalazł się obok posterunku krańcowego na ulicy

11-go Listopada w Łodzi Wiśniewska wybiła nogą szybę w samochodzie.

To ją uratowało. Posterunkowy pełniący służbę na posterunku krańcowym skomunikował się natychmiast z następnym posterunkiem policyjnym, który delegował dwóch funkcjonariuszy na motocyklach.

Przy zbiegu ulic Towarowej i 11-go Listopada koło mostu kolejowego, patrol policyjny na motocyklu zatrzymał przejeżdżający samochód, w którym siedzieli dwaj mężczyźni i napół już przytomna Wiśniewska.

W wyniku przeprowadzonego dochodzenia ustalono, że samochód prowadził niejaki Brunon ZYNGIER, na tylnym siedzeniu zaś mężczyzną, który porwał Wiśniewską okazał się Roman BINKOWSKI. Obaj są stałymi mieszkańcami Konstantynowa. Narazie obaj odmawiają wszelkich zeznań.

Wiśniewska również nie może podać przyczyny porwania, tym bardziej, że obu mężczyznom widzi po raz pierwszy na oczy.

Sprawców porwania aresztowano i odstawiono do dyspozycji władz sądowo śledczych.

Dalsze dochodzenie w toku.

W dniu 17 lipca r. b. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

B. P.

## Dr. med. Zdzisław Prechner

przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się z domu przedpogrzebowego we wtorek, 19 b. m. o godz. 2-iej po poł., o czym zawiadamiają przyjaciel i znajomych  
Żona, córka, synowie, synowa, zięć, wnuczki i rodzina

Dnia 17 b. m. zmarł

## DR. MED. ZDZISŁAW PRECHNER

długoletni Sekretarz Zarządu Izby Lekarskiej Łódzkiej,  
członek Rady Izby Lekarskiej Łódzkiej,  
członek sądu dyscyplinarnego przy Izbie Lekarskiej Łódzkiej.

W Zmarłym Zarząd Izby traci oddanego sprawom Lekarskim społecznika.

Cześć Jego Pamięci!

Zarząd Izby Lekarskiej Łódzkiej

## Mężczyznę aresztowali, kobietę zgwałcili

Policja ujęła dwóch złoczyńców, podających się za wywiadowców

IV brygada wydziału śledczego w Łodzi dokonała aresztowania dwóch złoczyńców w osobach 27-letniego Wacława SIKORSKIEGO (Pancerna 22) i 25-letniego Tadeusza JĘDRZEJCZAKA (Szopena 47). Pierwszy postawiony został w stan oskarżenia o dokonanie gwałtu na osobie 21-letniej Wacławy O. (ul. Franciszkańska 75), a drugi o współdziałanie z Sikorskim.

W świetle przeprowadzonego dochodzenia sprawa przedstawia się następująco: Panna O. udała się pewnego dnia wraz ze swym narzeczonym Janem STEFAŃSKIM (Łągielnicza 43) na wycieczkę w okolicę Radogoszcza.

Gdy znaleźli się w odludnym miejscu nagle do młodej pary podeszli dwaj mężczyźni, jak się następnie okazało Sikorski Jędrzejczak.

Przedstawili się oni za wywiadowców i oświadczyli, że Stefańskiego odprowadzą na posterunek policji, bowiem dopuścił się on obrazy moralności publicznej.

Jędrzejczak udał się z Boguducha winnym Stefańskim na posterunek policji w Radogoszczu, zaś Sikorski pozostał z O. W drodze na posterunek Si-

korski ułotnił się pod pozorem udania się do sklepu. Stefański podejrzewając coś złego udał się na posterunek policji, gdzie zameldował o zatrzymaniu go przez rzekomych wywiadowców.

Wyszła wówczas na jaw mi-

styfikacja. Niebawem okazało się bowiem, że panna O. pozostawiona sama z Sikorskim została przez niego zgwałcona. Sprawa następnie zbiegła.

Dopiero w wyniku pościgu zdołano obu sprawców ująć i osadzić w więzieniu.

Członkowi Zarządu naszej Instytucji p. Inż. Herbertowi Grawe z powodu śmierci Matki

B. P.

## KLARY GRAWE

składa wyrazy najserdeczniejszego współczucia

Zarząd Tow. „Niedola Dzieciątka“

Jutro, w środę, dnia 20 lipca b. r. w pierwszą bolesną rocznicę zgonu

## b. p. TOBIASZA HIGIERA

inż. technologa

odbędzie się na ementarzu żydowskim o g. 1-iej po poł. nabożeństwo żałobne, o czym zawiadamia

Rodzina

## Skutki nocnej burzy

Uderzenie pioruna spowodowało pożar. — Zalane mieszkania

Gwałtowna burza, jaka przeszła wczorajszej nocy nad Łodzią, trwała do samego rana. Jeden z piorunów uderzył w dom mieszkalny przy ul. Dworskiej 8, należący do Adama WALEMSA. Powstał pożar na dachu. Plomienie przerzuciły się do mieszkań Anny CICHOCKIEJ i Antoniego STACHURSKIEGO. Zalarmowano straż ogniową, która pożar ugasiła.

Pozatym wskutek gwałtownej ulewnej wzywano co pewien czas straż ogniową do wypadków zalania wodą mieszkań w suterynach. Poszczególne plutony straży ogniowej

wyjeżdżały do domu Abrama Ordynansa przy ul. Żydowskiej 11, gdzie woda zalała mieszkanie Mariana KOSTRZEWEY.

Przy ul. Pałacowej 12, strumienie wody zalały mieszkania Heleny SZTOREK.

Przy ul. Wawelskiej 14, woda na wysokość pół metra zalała pokoje Stefana WIŚNIEWSKIEGO, Walentego ROSIŃSKIEGO i Jana STEFANSKIEGO. Strażacy po kilku minutach wodę wypompowali i uratowali nienie zagrożonych lokatorów.

## Wystawa szpitalnictwa

Komitet pierwszej polskiej wystawy szpitalnictwa przystąpił do definitywnego rozdziałania stoisk dla poszczególnych wystawców.

Napływ wystawców z całego kraju jest tak wielki, że większość działów jest już całkowicie zapelniona i dalsze zgłoszenia nie będą mogły być uwzględnione. Pozostały jeszcze nieliczne miejsca w dziale ogólnym.

W wystawie bierze udział wojsko, szereg najpoważniejszych szpitali, sanatoriów, instytucji społecznych, instytut radowy, Polski Czerwony Krzyż, pogotowie ratunkowe i t. d.

Bogaty dział farmaceutyki i wyposażenia szpitalnego, chirurgia i elektromedycyna stworzą całość imponującą.

## NIEMIŁA PRZYGODA MILIONERA

Na pokładzie wielkiego okrętu transatlantyckiego, zdążającego z Gdańska do Ameryki Północnej, wydarzył się przykry skandal towarzyski. Wytworzone towarzystwo, złożone z bankierów, przemysłowców i plantatorów bojkowało coraz wyraźniej znanego w Egipcie i Ameryce milionera, który wyruszył z tysiące dolarów na zabawy i przyjemności, żałował kilku groszy, aby zakupić preparat, stanowiący dla niego rzecz więcej wartościową od złota i dolarów. Nie będziemy ukrywać, że tym preparatem potrzebnym bogatemu amerykańskiemu był Sudoryn Ap. Kowalskiego, środek usuwający pot i niemilą woń rąk, nóg i pach, tak przykry dla otoczenia. Gdy kapitan okrętu dowiedział się o tym przykrym bojkocie towarzyskim, posłał milionerowi pudełko proszku Sudoryn Ap. Kowalskiego wraz ze sposobem użycia. Amerykanin zrozumiał i w ciągu niewielu godzin został przyjęty z powrotem do towarzystwa podróżnych. Choć powyzsza historia brzmi jak wyjątek z fantastycznej powieści, to jednak zapamiętajcie ją sobie. Gryzacz pot i niemilą woń rąk, nóg i pach jest uleczalna i usuwalna. Znany a niezastąpiony z górą od pół wieku pudełko Sudoryn Ap. Kowalskiego w pudełku z sitkiem, usuwa pot i niemilą jego woń. Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych, drogeriach i perfumeriach.

## DLACZEGO?

— Powiedz mi, dlaczego właściwie przy ślubie potrzebni są świadkowie?

— Bo inaczej niktyby później nie chciał uwierzyć...



# Aresztowanie gońca firmy F. Rausch S-cy podejrzanego o podpalenie składu przy ul. Pierackiego 5

„Głos Poranny“ donosił wczoraj o pożarze, jaki wybuchł przy ul. Pierackiego 5 w składzie firmy Ferdynand Rausch S-cy, dom agenturowo-handlowy.

Faktyczną właścicielką tej firmy jest obecnie p. Teresa NIPPE — matka adw. Nippego (który niedawno wraz z sędzią Fichten holcem uległ wypadkowi samochodowemu).

Pożar został przez straż ogólną ugaszony około godziny 2 po północy. W tym czasie zjawili się na miejscu przedstawiciele wydziału śledczego, dla ustalenia przyczyny wybuchu pożaru w składzie, który od godziny 14-ej w sobotę był zamknięty.

W toku śledztwa wyszły na jaw zagadkowe okoliczności, jakie towarzyszyły wybuchowi pożaru.

Okazało się, że gdy strażacy wbiegli do składu po otworzeniu drzwi, wewnątrz panował ogromny nieład. Z szuflad powyrzuca-

ne były wszystkie papiery, które leżały na podłodze. Poza tym piec był gorący a po otwarciu drzwiczek znaleziono nawpół spalone różne dokumenty firmowe. Palily się również leżące na półkach artykuły gumowe i techniczne.

Wszystko wskazywało na to, że bezpośrednio przed wybuchem pożaru, były w składzie obecne jakieś osoby, i to nasunęło podejrzenie, że pożar powstał

wskutek podpalenia. Sprawcy natychmiast po wybuchu pożaru zbiegli frontowymi drzwiami.

W wyniku dalszego dochodzenia, został aresztowany gońiec firmy Rausch — Zygmunt KUCHARSKI, jako podejrzany o podpalenie składu.

Kucharski, jak się okazuje, ostatnio zdefraudował w firmie 400 złotych. Stało się to w sobotę, ale kasjer nie meldował o tym szefom, licząc, że w ponie-

dzialek wpłaci on tę kwotę.

Straty spowodowane pożarem i zniszczeniem wielu dokumentów firmowych są poważne, dokładniej jednak na razie nieustalone.

Aresztowany gońiec został osadzony w więzieniu do dyspozycji władz prokuratorskich.

Wyniki prowadzonego w dalszym ciągu energicznego śledztwa, ze względu na jego dobro, trzymane są w tajemnicy. (1)

## RADIO

### DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.20 Muzyka z płyt i gimnastyka
  - 7.15 Muzyka poranna w wyk. orkiestry
  - 12.03 Audycja południowa
  - 13.45 Utwory F. Szuberta (płyty)
  - 14.20 Muzyka obiadowa (płyty)
  - 15.15 „Leonizki” — transmisja z kolonii wypoczynkowej dla dzieci
  - 15.45 Wiadomości gospodarcze
  - 16.00 Drobne utwory i pieśni Griega
  - 16.45 Motocyklem po Polsce — opowiadanie
  - 17.00 Sady i owoce — felieton
  - 17.15 Melodie z polskich filmów dźwiękowych (płyty)
  - 17.35 Wiersze Mariana Niżyńskiego
  - 18.00 Pasikonik i jego piosenka — pogadanka
  - 18.10 Koncert symfoniczny z Krzemienia
  - 19.10 „Ostatni za życia Tadeusza Czackiego popis w gimn. krzemienieckim” — recytacje prozy
  - 19.25 Pogadanka aktualna
  - 19.35 Wywczasy — koncert rozrywkowy
  - 20.55 Pogadanka aktualna
  - 21.10 „Vivat semper wolny stan” — lekka audycja muzyczna - słowna
  - 22.05 Koncert rozrywkowy
- ### AUDYCJE ZAGRANICZNE
- LONDYN (342)
  - 20.30 Kwartety smyczkowe Szuberta, G-moll i Borodina D-dur
  - BERLIN (356)
  - 20.10 „Don Cesar” — operetka Dellingera
  - LIPSK (382)
  - 20.10 Koncert (M. in. Symfonia na podwójną orkiestrę J. Ch. Bacha, Koncert fortepianowy D-dur Haydna, Koncert wiolonczelowy Volkmana, Utwory na fortepian, Suita baletowa Regera, Rapsodia węgierska Liszta)
  - SZTUTGART (523)
  - 00.00 Utwory Szuberta, Mozarta
  - BUDAPEST (550)
  - 20.30 Recital fortepianowy Dobnanyi'ego (Sonata A-moll Szuberta i „Karnawał” Schumana)
  - MEDIOLAN (368)
  - 21.00 „Linda z Chamonix” — opera Donizettiego

## Na ławie oskarżonych

# Kipiani w roli oskarżyciela

### Z przyzwyczajenia zajął miejsce na ławie oskarżonych

Znany oszust KIPIANI, odsiadujący obecnie karę 4-letniego więzienia w Piotrkowie, znalazł się wczoraj znów przed sądem, tym razem w roli oskarżyciela.

Zaskarżył mianowicie niejakiego St. MICHAŁSKIEGO, któremu zarzucił wyłudzenie czeków.

W świetle zeznań oskarżonego sprawa miała jednak zupełnie inny charakter. Istotnie otrzymał czek od Kipianiego, ale z tytułu pokrycia za zaprotestowane weksle Kipianiego. Michalski wydał Kipianemu w myśl umowy tytuł wykonawczy, ale, gdy udał się do banku, ce-

lem zrealizowania czeków, oświadczone mu, że nie mają pokrycia. Sprawa oparła się o sąd, który skazał Kipianiego na areszt.

Obecnie Kipiani wystąpił do sądu przeciwko Michalskiemu. Wczoraj Kipianiego sprowadzono w stroju więziennym pod eskortą do Łodzi. W sądzie zajął z przyzwyczajenia miejsce na... ławie oskarżonych, zapominając, że w sprawie tej jest przecież oskarżycielem. Dopiero na uwagę sędziego zmienił miejsce.

Oskarżony Michalski do winy nie przyznał się. Stwierdził natomiast, że cała sprawa została zaaranżowana przez genialnego oszusta jedynie po to, aby się mógł „przewietrzyć”, przyjechać do Łodzi i zobaczyć się z rodziną.

Sąd uniewinnił Michalskiego, a Kipianiego odstrasportowano z powrotem do więzienia.

# Podawał się za uciekiniera i sprzedawał szkielec za brylanty

Przed sądem grodzkim w Łodzi zasiadł w dniu wczorajszym niejaki Stanisław POCZEK, obywatel czeski.

W dniu 23 kwietnia r. b. Poczek przybył do Chany Feldman przy ul. Kamiennej 4 i oświadczając, że jest uciekinierem niemieckim poprosił ją o kupno kolczyków, pierścienia i innych drobnych przedmiotów za niską cenę.

Po dłuższych pertraktacjach

transakcja doszła do skutku. W rezultacie Feldmanowa kupiła pierścioneń, broszkę i kolczyki za ogólną sumę 86 złotych.

Nazajutrz przekonała się jednak, że padła ofiarą oszustwa. Wszystkie bowiem przedmioty okazały się bezwartościowe.

Po tygodniowym poszukiwaniu, oszusta ujęto i w dniu wczorajszym sąd skazał go na 10 miesięcy więzienia.

# Przez przeoczenie...

### Posterunkowy w Ksawerowie skazany na 8 mies. z zawieszeniem

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Łodzi zasiadł 52-letni Florian KRÓL, posterunkowy policji, pełniący służbę na posterunku policji w Ksawerowie, pow. łaskiego.

Król został oskarżony o przywłaszczenie kwoty 5 zł. 50 gr. porabanej z tytułu mandatu karnego i fałszywe wpisanie w książce służby, iż osadzony aresztant odhły karę, gdy w rzeczywistości aresztanta nie sprowadził, a przyjął od skazanego grzywnę w gotówce.

Na rozprawie sądowej Król nie przyznał się do winy. Wyjaśnił, że przyjął wprawdzie pieniądze, ale przez przeoczenie wpłacił je za innego, który odhły karę aresztu i przez przeoczenie również wskutek nieuwagi tego rodzaju spraw wpisał innego, jako osadzonego w areszcie.

Sąd wydał wyrok, na mocy którego 52-letni Florian Król skazany został na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

# Skazanie 3 awanturników za stawianie oporu policji i usiłowanie odbicia aresztowanego

Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę przeciwko trzem znanymi awanturnikom, a mianowicie 26-letniemu Lucjanowi MARCHWICKIEMU, 25-letniemu Mieczysławowi KIJEW-SKIEMU oraz 40-letniemu Gustawowi PIETRASIŃSKIEMU.

Akt oskarżenia zarzuca Marchwickiemu usiłowanie rozboju, opór i znieważenie policji i nawoływanie tłumu do odbicia go z rąk policji, pozostałym zaś zarzuca stawianie oporu wobec policji i nawoływanie tłumu do odbicia Marchwickiego.

W dniu 18 kwietnia r. b. o godz. 4 po poł. do przechodzącego ulicą Rokicińską Józefa SENDEROWICZA (Kopcińskiego 95) podszedł jakiś nieznany mu mężczyzna w towarzystwie żołnierza, jak się później okazało Kazimierza SOBZYŃSKIEGO, żądając pieniędzy na wódkę. Gdy SENDEROWICZ odmówił, Marchwicki chwycił go za gardło. Napadnięty zdołał się wyrwać i zameldować o powyższym przechodzącemu posterunkowemu Garnysowi, który

zatrzymał Marchwickiego. Wówczas żołnierz wydobyl bagnet i rzucił się na posterunkowego. Został jednak obezwładniony.

W chwili gdy posterunkowy odprowadzał Sobczyńskiego i Marchwickiego do komisariatu, obaj wraz z Kijewskim rzucili się na posterunkowego. Kijewski w pewnej chwili usiłował wyrwać policjantowi rewolwer. Na miejscu zebrał się tłum ludzi, z którego wybiegł Pietrasiński i rzucił się na posterunkowego z tyłu.

Na szczęście nadbiegło kilku posterunkowych, którzy wyciągnęli z opresji post. Garnysa i wszystkich zatrzymali.

W dniu wczorajszym w wyniku rozprawy sądowej, sąd skazał Marchwickiego na półtora roku więzienia i utratę praw na 5 lat, Kijewskiego na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem oraz Pietrasińskiego na 3 miesiące aresztu.

Sobczyński odpowiadać będzie przed sądem wojskowym.

# Wczoraj w Łodzi...

— Do mieszkania E. BINENSZTOKA (Lotnicza 24) dostali się złodzieje, którzy skradli garderobę, futra i bieliznę wartości 1.000 złotych.

— Na gorącym uczynku kradzieży 12 złotych w sklepie Janiny SUPRYGA (Polwarcza 33) zatrzymany został Jerzy WOŹNIAK (Prosta 2).

— Przed posesją przy ul. Zielnej 10 niejaki Jan MAJEWSKI (Marynarska 43) ciężko pokutł nożem Czesława TYLAKA (Zielna 8).

— Andrzej JANKOWSKI (Marynarska 47) został napadnięty i pokluty nożami przez Romana ZIOMBOWSKIEGO (Marynarska 80) i Władysława MARCINIAKA (Klonowa 19).

— W mieszkaniu Chłpa SŁODKIEWICZA (Wolborska 16) zapaliła się instalacja elektryczna. Straż ogólna szybko pożar ugasiła.

— Na Placu Boernera została najechana przez tramwaj, doznając złamań ręki, 19-letnia Hela BESER (Wólczńska 21).

— Przy zbiegu ulic Andrzeja i Piotrkowskiej najechana została przez samochód 30-letnia Natalia MENCEL (ul. Krzyżowa 9).

— Przy ul. Marynarskiej 67 spadł z rusztowania 43-letni Bolesław GŁOWACZ, którego odwieziono do szpitala.

— Przy ul. Rzgowskiej 90 najechany został przez samochód Czesław TOMASZEWSKI.

— Przy ul. Limanowskiego 182 otruła się nieznana trucidną Apolonia KULAK.

— Przed domem nr. 25 przy ul. Brzezińskiej został przejechany przez samochód Ieek DZIECIARSKI (Franciszkańska 40).

— Przy zbiegu ulic Zawiszy i Franciszkańskiej kilku osobników napadło na L. SZANSZTYKA (Bałucki Rynek 11) i jego znajomą Ewę SZWARC (Zawiszy 28), których dotkliwie pobili.

— Przed domem nr. 31 przy ul. 11-go Listopada najechana została przez auto służąca 19-letnia Stanisława GRZEL CZAK.

— Przy ul. Profesorskiej 1a 23-letnia Marianna DZIERZBUCH będąca w VII miesiącu ciąży została kopnięta z taką siłą w brzuch, że poroniła.

— Przy zbiegu ulic Piłsudskiego i Wolborskiej został napadnięty i pobity 16-letni M. SZAJEWICZ (Piłsudskiego 33).

— 24-letnia Marianna KORZENIOWSKA, bezdomna, dostała ataku nerwowego przed domem, przy ulicy Wólczńskiej 243. (1)

## Sąd starościński skazał:

- Za uchylanie się od wydanych zarządzeń porządkowych następujących właścicieli nieruchomości:
- Mieczysława Tomaszewskiego (Al. Unii 18) na 30 zł. grzywny lub 5 dni aresztu.
- Franciszka Mężyka (Dworska 21) oraz Bolesława Owlezińskiego (Marynarska 69) po 50 zł. grzywny lub 6 dni aresztu.
- Władysława Szczepaniaka (Franciszkańska 102) na 60 złotych lub 6 dni aresztu.
- Stanisława Wójcika (Franciszkańska 129) na 100 zł. grzywny lub 10 dni aresztu.
- Bronisława Combrzyckiego (Koszykowa 5) na 150 zł. grzywny lub 15 dni aresztu.
- Mateusza Gedańskiego (Kaliska 6) na 400 złotych grzywny lub 1 miesiąc aresztu.
- Marianę Laskowską (Mochackiego 36) na 10 dni bezwzględnej aresztu
- Władysława Drożdża (Zapolskiej 36) na 12 dni bezwzględnej aresztu.
- Kazimierza Michalskiego (Bankowa 12) na 14 dni bezwzględnej aresztu.
- G. Wendrow (Piotrkowska 17) na 100 złotych grzywny za niewpłacenie do ubezpieczalni społecznej potrąconych pracownikom składek.
- Józefa Dorina, bez stałego miejsca zamieszkania — na 3 dni bezwzględnej aresztu za awanturowanie się w sta nie pijanym na ulicach miasta.
- Małkę Grinberg — na 3 dni bezwzględnej aresztu, za zakłócenie spokoju publicznego.
- Jakóba Brajtharda (Mielczarskiego 30) — na 3 tygodnie aresztu za tamowanie ruchu na dworcu Łódź - Fabryczna.
- Zenona Jasińskiego (Dowborczyków 9) — na 2 dni aresztu za niewywiezienie śmieci z posesji.

## Teatr i muzyka

**TEATR POLSKI**  
Dziś i dni następnych o godz. 20.30 „Brat marnotrawny” O. Wilde'a.

**OPERA W ŁODZI**  
Tylko jeden raz w czwartek o 20.30 wystąpi zespół Warszawskiej Opery, z Platówną, Moszkowskim i Gołebowskiem na czele.

„Pajace” oraz „Rycerskość wieśniacza” będą ucztą artystyczną dla prawdziwych melomanów.

**TEATR LETNI**  
Dziś i dni następnych o godz. 21-ej „Dama od Maksyma”.

**TEATR KAMERALNY**  
Dziś o 21.30 ostatni występ pożegnalny Hymie Jacobsohn i Miriam Kreszyn.

**TEATR NOWY W FILHARMONII**  
Dziś o g. 16.30 i 21.30 sztuka według T. Dreisera w 3 akt. (11 obraz.) p. t. „Tragedia amerykańska” w wykonaniu żydowskiego zespołu dramatycznego p. n. „Teatr Nowy”.

## OTWARCIE I-EJ ŁÓDZKIEJ MIODOSYTNI

Wczoraj, przy ul. Piotrkowskiej 113 nastąpiło otwarcie miodosytni (pijalni miodu) firmy Mieszkowski S. A. Na miejscu można nabyć lampkę miodu w cenie od 40 groszy i pierniki własnej produkcji.

## Koncert z Krzemienia

Dawny ośrodek życia umysłowego i kulturalnego, historyczny Krzemieniec, miejsce urodzenia Słowackiego, siedziba słynnego liceum, założonego przez Tadeusza Czackiego, wraca powoli do swej doniosłej roli, jaką niegdyś odgrywał w dziejach Polski. Zorganizowane przed kilku laty muzyczne ognisko wakacyjne dla nauczycielstwa szkół ogólnokształcących i seminariów nauczycielskich — rozwija się bardzo pomyślnie, gromadząc zastępy chętnych słuchaczy i skupiając znane siły nauczycielskie.

W roku bieżącym nawiązało Polskie Radio bezpośredni kontakt z tą placówką muzyczną, organizując wspólnie z ogniskiem kilka koncertów, które transmitowane będą na wszystkie rozgłośnie polskie. Pierwszy z nich odbędzie się o godz. 19.00. Poprzedzi go słowo wstępne prof. Bronisława Rutkowskiego. Radiosłuchacze usłyszą orkiestrę symfoniczną tow. muzycznego m. Katowic, którą dyrygować będzie Stefan Lidzki — śledziński oraz pianistę Pawła Lewieckiego. Program obejmie Beethovena I Symfonię oraz Szopena Rondo a la Krakowiak i Rózyckiego „Trzy tańce polskie”.

Koncerty następne d. 26 lipca i 2 sierpnia przyniosą muzykę instrumentalną i wokalną oraz utwory kameralne.

Linia zasadniczą, którą P. R. kierowało się przy układaniu programu tych koncertów, jest różnorodność rodzajów muzyki poważnej, przy specjalnym uwzględnieniu arcydzieł twórczości polskiej różnych epok.

## Zabawa TOZ'u na kolonie letnie

W sobotę, dnia 23 lipca b. roku na terenie kolonii TOZ'u w Krzyżówce na Wiśniowej Górze, staraniem komitetu zorganizowanego przez letników, urządzona zostanie wielka zabawa letnia. W roku b. na kolonie letnie TOZ'u wysłanych zostanie 1300 dzieci, rekrutujących się z najbliższej ludności naszego miasta. Komitet dochód z imprezy przeznaczył na zasilenie funduszu kolonii letnich. Wobec tego spodziewać się należy, że społeczeństwo licznie poprze zabawę.



## Czwarty tytuł Jędrysika

Wczoraj odbył się ostatni akt pływackich mistrzostw Polski, bieg na 1.500 m. stylem dowolnym panów.

Jak było do przewidzenia, zwycięstwo bezapelacyjnie uzyskał Jędrysik w bardzo dobrym czasie 22:17, który jest tylko o pół minuty gorszy od rekordu Polski, należącego do Karliczka — (21:43,4).

Jędrysik prowadził zdecydowanie od startu i pozostawił następnego z kolei zawodnika o 80 m. za sobą, a ostatni zawodnik przyszedł o 300 mtr. z tyłu.

1) Jędrysik — 22:17, 2) Bojwy (Legia) 23:49,3.

Jędrysik był najlepszym zawodnikiem mistrzostw i zdobył aż cztery tytuły!

## Łodzianie

### na torowych mistrzostwach Polski w Kaliszu

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Kaliszu na torze miejskiego stadionu druga rozgrywka sprinterów o mistrzostwo Polski, organizowana przez podokreg kaliski Poznańskiego OZK. Łódź reprezentowana będzie na tych zawodach przez czterech następujących zawodników: Jędrzejewskiego, Schmidta, Wójcika i Osmólskiego.

Na pierwszej rozgrywce odbytej w Krakowie łodzianin Świątkowski zajął drugie miejsce za krakowianinem Kupeczakiem.

Świątkowski jednak do Kalisza nie jedzie, złamał bowiem w czwartek obojętym.

Sędzią głównym zawodów w Kaliszu będzie łodzianin p. Artur Thiele.

## Mistrzostwa waterpolowe okręgu łódzkiego

W przyszłym tygodniu zostaną rozegrane mistrzostwa okręgu łódzkiego w piłce wodnej. Do mistrzostw zgłosiły się zespoły LKS, HKS i zgierskiej Boruty. Będą to pierwsze mistrzostwa okręgu łódzkiego, bowiem dotychczas tytuł mistrzowski przypadł LKS-owi bez walki z powodu braku konkurentów.

# Przebudowa składu Ł.K.S.-u

## Koczewski zajmie ostatecznie pozycję na środku pomocy

### Reprezentacyjny gracz Łodzi — Nowiszewski z Widzewa będzie grał w drużynie ligowej

Przerwa w rozgrywkach ligowych wykorzystana jest przez kierownictwo ŁKS. na przygotowanie i ostateczne zmontowanie jedenastki do drugiej rundy kampanii mistrzowskiej.

Trzeba przyznać, że rezultat zeszytygodniowej konferencji kierownictwa sekcji z piłkarzami jest na razie widoczny. Chłopcy wzięli sobie do serca słowa prezesa Konopki i mimo kanikuly, przychodzą regularnie na treningi. Niektórzy zrezygnowali z wyjazdów na wieś, a aprz. Koczewski przybył wczoraj ze Skarżyska do Łodzi, na dwutygodniowy urlop, który miał spędzić w górach Świętokrzyskich.

Koczewski postanowił dwa ty-

godnie pobytu w Łodzi poświęcić na intensywny trening, przede wszystkim na wyrobienie kondycji. Na Koczewskiego, w dalszym ciągu kampanii mistrzowskiej spada bowiem duży ciężar gry, przewidziany jest bowiem przez kierownictwo na środkowego pomocnika. Opinia kierownictwa, trenera i rezultat konferencji wskazuje na Koczewskiego jako najodpowiedniejszego na tę pozycję. Koczewski grał już zresztą na środku pomocy i ma tę zaletę, że wystawia dobrze piłki skrzydłowym.

Miejsce Koczewskiego w ataku zajmie Olsza, który regularnie trenuje i wykazuje dobry ciąg na bramkę.

Inne zmiany nie są na razie

przewidziane, a te, które mogłyby nastąpić, mogą być aktualne dopiero za dwa miesiące. Dowiadujemy się bowiem, że reprezentacyjny pomocnik Łodzi Nowiszewski z Widzewa, prosi swój klub o zwolnienie i nosi się z zamiarem przystąpienia do ligowego ŁKS-u. Nowiszewski ma się ponoć dziś zgłosić na trening Schurmana.

Nowiszewski mógłby jednak grać najwcześniej za dwa miesiące, podobnie jak Frankus, który zgłosił już przystąpienie do czerwonych.

Przebudowana drużyna Ł.K.S. z Koczewskim na środku i Olszą w ataku zagra poraż pierwszy 2 sierpnia z doskonałą drużyną „Jugoslawia”.

## Touring gra z Legią o wejście do ligi

Po tygodniowej przerwie spowodowanej rozgrywkami o puchar pana Prezydenta w nadchodzącą niedzielę kontynuowane będą rozgrywki o awans do ligi.

Mistrz Łodzi Union Touring jedzie do Warszawy, gdzie rozegra spotkanie z Legią. Mecz ten ma dla łodzian doniosłe znaczenie, pokonali oni bowiem już dwóch przeciwników w swej grupie, a jeśli uda im się jeszcze zdobyć punkty w spotkaniu z Legią, będą miały stuprocentowym faworytem na mistrza grupy.

Na mecz do Warszawy organizuje Union Touring specjalną wycieczkę dla swych zwolenników, na którą zapisy przyjmowane są dziś wieczorem w lokalu klubowym.

W tej samej grupie grają w Lublinie Unia z RKS Zagłębie.

Poza tym odbędą się w niedzielę jeszcze następujące spotkania o wejście do ligi: Rewera — Dąb w Stanisławowie, Makabi — WKS Grodno w Wilnie, Legia Poznań — Gryf Toruń w Poznaniu, Garbarnia — Czarni we Lwowie i UKS Łuck — Flagoń Brześć w Łucku.

## Leonidas

### zachwyca się Willimowskim

W Rio de Janeiro oczekiwano reprezentacyjnych piłkarzy brazylijskich po powrocie z Europy.

W wywiadzie, udzielonym dziennikarzom, słynny piłkarz Leonidas oświadczył, że z podród wszystkich piłkarzy, zgromadzonych na mistrzostwach świata, największe wrażenie zrobił na nim Willimowski, Nejedly i Meazza.

Warto zaznaczyć, że gracze brazylijscy mieli szczególną pretensję do swego speakera radiowego, który w transmisjach ujawnie wyrażał się o brutalnej grze brazylijczyków. Speaker po wrócić do kraju na innym stadionie niż piłkarze, obawiając się, że mu „wygarbują skórę” — jak mu to oblicywano.

# Walasiewiczówna-Koen (Holandia)

## Dziś w Berlinie spotkają się najszybsze kobiety świata

Na dzisiejszych wieczornych międzynarodowych zawodach w Berlinie startować będzie trójka lekkoatletów polskich: Walasiewiczówna, Gąssowski i Staniszwski.

Konkurentka Walasiewiczówny jest nieznana. Ponieważ przyjeżdżają sprinterzy holenderscy, może zjawi się i ich towarzyszką Fanny Koen, najszybsza w tej chwili kobieta kontynentu, która niedawno ustaliła rekord świata na 100 jardów — 11 sek.

Na 800 mtr. Gąssowski spotka się z holendrem Boumanem, francuzem Goix i elitą niemiecką (bez Harbiga). Obaj są bardzo groźni. Bouman ma czas 1:54,4, pobił ostatnio doskonałego norwego Hoela. Goix dochodzi szybko do formy, a ma do załatwienia porachunki z Gąssowskim z Warszawy. Zwycięstwo Gąssowskiego byłoby wielkim sukcesem.

Staniszewski na 1500 m. spotka się z Normandem, z którym nie biegł w Warszawie, ale któ-

ry na meczu z Niemcami w Paryżu, był najlepszym francuzem. Pobiegnie też długodystansowiec niemiecki Eberhardt, który jest zdolny do czasów około 4 min.

Szkoda, że nie jedzie Zastona; miałby znakomitą konkurencję holendrów Osendarpa i van Beverena, niemca Borchmeiera, Leichuma, Gillmeistra, Fischera. Przegrałby, ale wiedzielibyśmy przynajmniej co naprawdę jest wart.

# Zdrowe podstawy sportu fińskiego

## Minister spraw wewnętrznych, jako kierownik ekspedycji

Urho Kaleja Kekkonen kieruje od lat losami fińskiego związku lekkoatletycznego, jako jego prezes. Jako wybitnego prawnika powołano go do poprzedniego rządu fińskiego w charakterze ministra sprawiedliwości. Obecnie kierownictwo fińskiego ministerstwa spraw wewnętrznych nie powstrzymało go od poświęcenia związkowi lekkoatletycznemu tej samej uwagi i opieki jak dotychczas. — I tak znalazł czas dla towarzyszenia jako kierownik fińskiej drużyny lekkoatletycznej na zawody międzypaństwowe z Estonią w Tallinie. Minister Kekkonen przybył więc do Estonii z „wizytą sportową”.

Z tej sposobności skorzystała sportowa prasa estońska i zrobiła wywiad z gościem.

## PANSTWO FIŃSKIE I SPORT FIŃSKI

— Czy w Finlandii zaznacza się silny narybek sportowy?

— Życie sportowe, zwłaszcza fizyczne wychowanie młodzieży leży rządowi bardzo na sercu. Nie mamy też pod tym względem żadnych trosk, bo ujawnia się silny i zdrowy narybek. Dla samej młodzieży wyasygnowaliśmy tego roku z ramienia rządu 300.000 marek fińskich, która to suma będzie celowo użyta. Suma ogólna wyasygnowana przez rząd na cele sportowe wynosi w tym roku 1 i pół miliona marek fińskich, z czego 800.000 przypada na obywatelski centralny związek sportowy, reszta na związki sportowy robotniczy i inne organizacje. — Sam związek lekkoatletyczny otrzymał 140.000 marek fińskich.

## SPORT REKORDOWY I MASOWY.

— Czy w Finlandii nie zachodzi niebezpieczeństwo, że zdąży się tylko do osiągnięcia rekor-

## Lekkoatleci jada

### na mistrzostwa Polski

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w Warszawie mistrzostwa Polski panów. Na mistrzostwa te jadą z Łodzi trzej zawodnicy, a to: Maciaszczyk (Sokół), Mozelewski (Wina) i Bystry (Zjednoczone).

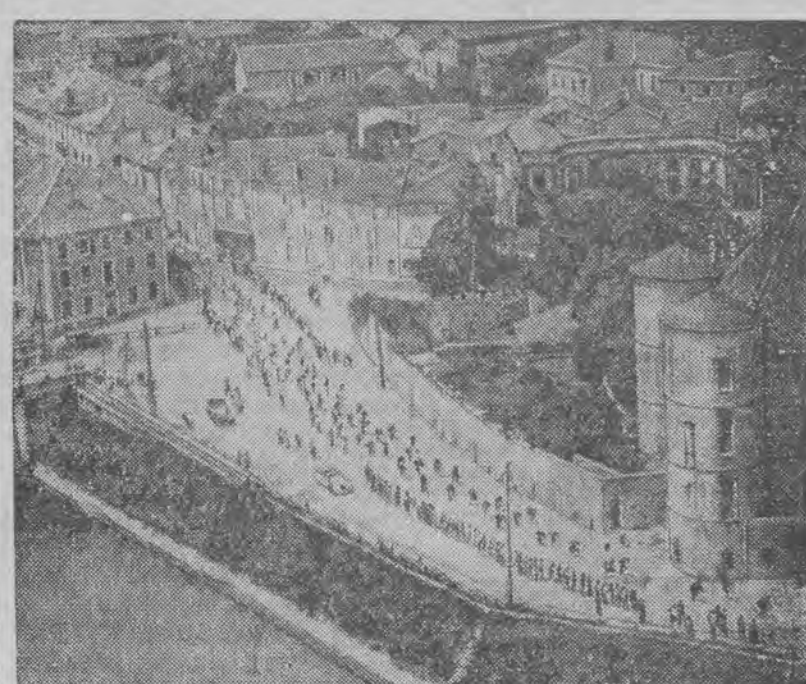
dów, podczas gdy masy ludowe pozostają zdala od sportu?

— Przywiązujemy właśnie wagę do podniesienia sportowej wydajności szerszych mas ludowych i z tej masy rozwijają się rekordziści sami. A to jest zupełnie pewnym, że bez rekordów sport w tak szerokiej mierze nie przenika do masy narodu.

Interesującym będzie dodać, że obecnie 37-letni minister spraw wewnętrznych Kekkonen był w 1934 r. mistrzem w skoku wzwyż, z wyczynem 185 centymetrów.



Baseball jest grą sportową w Euro pie mało znaną, zato w Ameryce pasjonuje tłumy. Na zdjęciu widzimy trening baseballistów.



„Tour de France” minął już Pireneje. Zdjęcie dokonane z samolotu pokazuje wąż kolarzy, którzy przeszli Peyrorald nad rzeką Pan.



# Koniec zwrotów towarowych?

Stały się one niszczącą plagą we włókiennictwie. — Zwroty zagrażają bezpieczeństwu obrotu i egzystencji kupiectwa. — „Czarna lista” niesumiennych odbiorców

W dziedzinie zbytu towarów włókienniczych na coraz szerszą skalę rozpowszechniać zaczęło się anormalne, w innych działach nieomal nieznanne, samowolne zwracanie fabrykantom, wzgl. hurtownikowi towarów, nabytych przez detalistę, jeśli przebieg kampanii sezonowej wykazał, że towary te nie znajdują zbytu. Partie niesprzedanego towaru, jakkolwiek odpowiada on umownym warunkom, zwracane są przez kupców nie tylko przed upływem sezonu, lecz niejednokrotnie po jego zakończeniu, gdy zwrócony towar przedstawia już minimalną wartość dla hurtownika wzgl. producenta.

Podobna praktyka wykracza przeciwko elementarnym zasadom bezpieczeństwa obrotu i powodności kalkulacyjnej, naraża dostawców na straty, dezorganizuje rynek i wypacza pogląd na sytuację, gdyż fabrykant wzgl. kupiec, mimo sprzedania towaru, nie posiada pewności, czy masowo nie wróci do niego towar, który prawnie i faktycznie uważać mógł już za sprzedany w ramach sezonu.

Zwroty przyjmowane są w pierwszym rzędzie od kupców, którzy regulowali należności weksłami na dalsze terminy, wobec czego dostawca obawia się, iż pokrycie nie będzie honorowane, jeśli nie zgodzi się na narzucenie mu przyjęcia niesprzedanego towaru.

Izba przem. - handl. stwierdza bezwzględnie potrzebę ukrotzenia niezdrowej praktyki. Dalsze bowiem nieprzeciwstawienie się zwracaniu towarów podważa był kupiectwa, pracującego na własny rachunek, gdyż wskutek stosowania zwrotów przekształca się ono w specjalną odmianę handlu quasi-komisowego, pozornie tylko pracującego na własne ryzyko, w rzeczywistości bowiem obarcza się nim wyłącznie dostawcę.

Izba komunikuje, iż odtąd przemysł i handel łódzki stosować będzie

## PISEMNE POTWIERDZENIE UMÓW

z wyraźnym zastrzeżeniem, iż poza zwrotami dopuszczalnymi z powodu wad fizycznych towaru wzgl. dostarczenia towaru nieodpowiadającego warunkom umownym (art. 552 i 553 kodeksu handlowego), nie będzie się przyjmować ani uznawać jakiegokolwiek zwrotów. Nie będzie się również tolerować zwrotu towarów specjalnie krojonych w kuponach na zamówienie nabywającego.

Poza tym izba powoła do życia

## SPECJALNĄ KOMISJĘ,

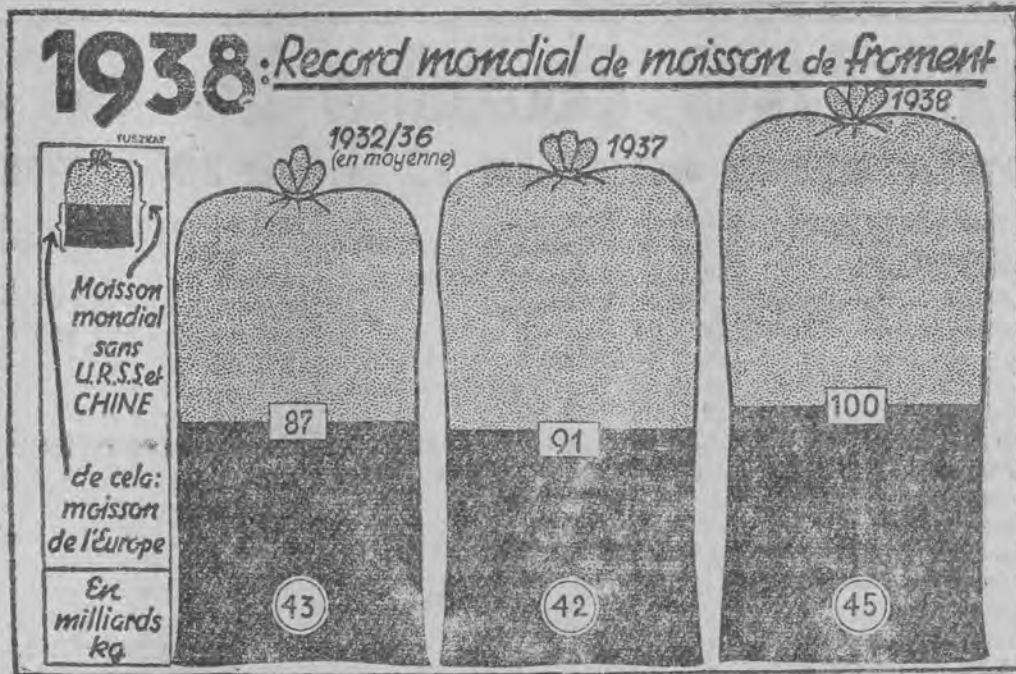
składającą się z przedstawicieli przemysłu i handlu, która będzie polubownie rozstrzygać spory na tle zwrotów, rozpatrywać związane z tym skargi i prowadzić rejestr firm, nadużywających prawa zwrotu. Wykaz firm będzie z kolei podawany do wiadomości dostawców. Wobec faktu, iż pozytywne

rozwiązanie powyższej sprawy bezpośrednio łączy się z postawą kupiectwa innych okęgów, jako odbiorców towarów łódzkich, izba zwróciła się poza

tym z odpowiednim apelem do wszystkich izb, wskazując na potrzebę zdecydowanego zwalczania niezdrowej instytucji zwrotów towarowych i do u-

świadomienia czynników handlu włókienniczego poszczególnych okęgów R. P., iż we własnym interesie winny przyłączyć się do podjętej akcji.

# Rekordowe zbiory pszenicy



W niedzielnym „Głosie Porannym” poświęciliśmy szereg uwag problemom wywołującym się na tle rekordowych zbiorów pszenicy na świecie. W związku z tym podajemy powyżej w przejrzystej formie ilustracje naszych wywodów na tle danych międzynarodowego instytutu rolniczego w Rzymie.

# Narazie - tylko prowizorium

Traktat handlowy z Litwą zawarty będzie dopiero później

Jak już donosił „Głos Poranny” w Warszawie toczą się od kilku dni rozmowy z delegacją litewską w sprawie uregulowania przyszłych stosunków handlowych z obu państwami.

Delegacji polskiej przewodniczy radca ekonomiczny M. S. Z. Jan Wszelaki, ze strony litewskiej poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Skirpa.

Ponieważ do tej pory nie istniały stosunki handlowe między obu krajami, więc nie może być mowy o zawarciu od razu traktatu handlowego polsko - litewskiego. Celem prowadzonych rozmów jest znale-

zienie modus vivendi w sprawach wymiany towarowej między Warszawą a Kownem. Rozmowy mają więc charakter ściśle informacyjny i w chwili obecnej nie można jeszcze ustalać kontyngentów przywozowych, a chodzi jedynie o stworzenie ramowego prowizorium w stosunkach handlowych. Dopiero praktyka codziennego życia wykazuje istotne potrzeby gospodarze obu państw i na podstawie tych pierwszych doświadczeń będzie można mówić o przygotowaniu w przyszłości podstaw dla traktatu handlowego z Litwą.

W tych warunkach nie należy się

spodziewać rychłego zawarcia traktatu handlowego a jedynie ramowego prowizorium, którego wyniki praktyczne stanowią będą podstawę do przyszłych już rozmów traktatowych.

W każdym bądź razie w ramach rokowań podjęto również próby ustalenia listy towarów, które Litwa pragnie wywieźć z Polski.

Obejmuje ona artykuły rolnicze jak maszyny, nawozy sztuczne, wyroby żelazne, materiały włókiennicze, chemikalia, materiał kolejowy, węgiel i cement. Ogółem lista obejmuje 15 pozycji artykułów z różnych dziedzin.

# Reprezentacja przemysłu kotoninowego

zamierza popierać produkcję włókien krajowych

Powołane ostatnio do życia zrzeszenie producentów kotoniny przedstawiło do zatwierdzenia rządowym czynnikom statut organizacyjny.

Statut nakłada na organizację przemysłu włókienniczego obowiązek reprezentowania tej gałęzi oraz prowadzenie działalności, zmierzającej do wytworzenia sprzyjających warunków dla rozwoju kotoniny, włókna rodzimego pochodzenia, zastępującego bawełnę.

Z uwagi na rolę zrzeszenia, sprwadzającą się wyłącznie do dziedziny kotonizacyjnej, przewidziana

jest przynależność doń przedsiębiorstw o charakterze produkcyjnym. W skład zrzeszenia wchodzi specjalne fabryki, produkujące kotoninę i wielkie zakłady przemysłowe, które uruchomiły ten dział, a więc przedsiębiorstwa produkujące kotoninę na sprzedaż wzgl. dla własnych potrzeb. Kwestia regulacji cen, warunków sprzedaży, wzgl. kierowania normami produkcyjnymi nie leżą absolutnie w kompetencji zrzeszenia. Zrzeszenie przyczyni się do rozwoju ważnego surowca krajowego, jakim jest kotonina i wywrze odpowiedni wpływ na

kształtowanie się polityki surowców włókienniczych. Powstanie zrzeszenia spotkało się u czynników rządowych, przypisujących doniosłe znaczenie problemowi włókien zastępczych, z uznaniem i aprobatą.

## Naczelna organizacja hutnictwa żelaznego

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wczoraj p. minister przemysłu i handlu Roman przyjął przedyskutować nową organizację nazywającą się: „Naczelna organizacja hutnictwa żelaznego”. Na czele delegacji stał b. minister Kożuchowski.

## Bilans konwersji zamknął się cyfrą 49 milionów dolarów

Wyniki konwersji pożyczek dolarowych, zakończonych w dn. 31 maja r. b. na 4,5 proc. wewnętrzną pożyczkę państwową 1937 r., zostały już definitywnie ustalone i przedstawiają się następująco (w dolarach): 7 proc. stabilizacyjna — 21.263.700, 8 - proc. dillingowska — 9823400, 6-proc. dolarowa 1920 r. — 6.885.100, 7-proc. Warszawy — 4.759.500, 7-proc. Śląska — 6.186.700, razem 48.918.100.

Z tytułu wymiany wydano obligacji i świadectw ulamkowych 4,5 proc. wewnętrzną pożyczki państwowej na kwotę 312.782.300 zł.

W dniach najbliższych wydane zostanie rozporządzenie ministra skarbu w sprawie ustalenia wysokości emisji i planu umorzenia wspomnianej pożyczki, której 1-sza rata umorzenia przypada w dn. 31 sierpnia r. b.

## Rynek pieniężny

### Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja nieco mocniejsza, przy małych obrotach. Notowano Amsterdam 292,35, Berlin 212,54, Bruksela 90, Londyn 26,18, Montreal 5,27,88, Nowy Jork 5,30,88, N. Jork — kabel 5,31, Oslo 131,45, Paryż 14,72, Praga 18,42, Sztokholm 135,10, Zurych 121,75. Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie 5,28, kanadyjskie 5,25, floreny holenderskie 191,35, franki francuskie 14,52, franki szwajc. 121,25, belgi 89,75, funty angielskie 26,09, funty palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,75, korony czesko 121,25, norweskie 130,80, szwedzkie 134,45, liry włoskie 22, marki fińskie 11,80, marki niemieckie 74, niemieckie srebrne 98.

### AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja dla akcji niejednolita. Obroty małe. Notowano: Bank Polski 125,50 — 126, Cukier 36, Węgiel 31,50, Lillpop 82,50, Modrzejów 13,50, Stara, chowice 37,50, Żyrardów 56, Haberbusch 48.

### PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja niejednolita przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 83,38, seria I em. 92,13 — 92,50. II em. 82,63, seria II em. 90,75 — 90,50, 4 proc. dol. 41,75 — 41,50, 4 i pół proc. wewn. 67,25 — 67,75, 5 proc. kole. 68,50, 4 i pół proc. ziemskie 65, odcinki po 1000 zł. 65,50, 4 i pół proc. listy ziemskie poznańskie seria L 64, 5 proc. Warszawy starsz 82 — 81,75, 5 proc. Warszawy z 1933 r. 75,50 — 75,25, 4 i pół proc. Warszawy 79, 5 proc. Kalisz z 1933 r. 62,75 — 62,25, 5 proc. Łódź z 1933 r. 71,25.

### GIEŁDA ŁÓDZKA

w Łodzi notowano:  
Trans. Sprzedaż Kupno  
Dolarówka 41,75  
Inw. I em. 83,50  
Inw. II em. 82,50  
Konsolid. 67,25  
Wewn. 67,25  
Konwers. 71,00  
Bank Polski 128,00 127,00  
Tendencja niejednolita.

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto I	21,25	—	21,50
Przenica jedn.	28,00	—	28,50
Pszenica zbier.	27,75	—	28,00
Jęczmień przem.	17,00	—	17,50
Owies I stand.	20,25	—	20,50
Owies II stand.	19,75	—	20,00
Mąka pszenna	45,50	—	46,50
	41,50	—	42,50
	40,50	—	41,50
	36,00	—	37,00
	31,25	—	32,25
	28,50	—	29,50
Mąka razowa	33,00	—	34,00
Mąka żytnia	35,75	—	36,25
	33,50	—	34,00
	23,75	—	24,75
Mąka żytnia raz.	27,50	—	28,50
Mąka ziemniaczana superior	30,00	—	35,00
Mąka ziemniaczana prima	27,00	—	30,00
Otreby pszenne	11,25	—	11,50
Otreby pszenne sr.	11,00	—	11,50
Otreby żytnie	12,25	—	12,50
Kasza gryczana	27,00	—	28,00
Łubin niebieski	17,00	—	18,00
Makuch lniany	19,20	—	
Makuch rzepakowy	14,00	—	14,50
Słoma żytnia	5,25	—	5,50
Rzepak ozimy	47,00	—	48,00
Siemie lniane	8,50	—	9,00
Srął Soja	23,50	—	24,00
Gryka	17,50	—	18,00
Siano nowe zbiory	7,50	—	8,00
Victoria	29,00	—	31,00

Tendencja spokojna. Ogólny obrót 580.

**OPTYK**

**SZYMON URBACH**

## Polska w Klajpedzie uzyska wolny port

Jak podaje żegluga prasa zagraniczna, między rządami Polski i Litwy zostały zwarte porozumienie co do stworzenia w Klajpedzie polskiego wolnego portu, którego znaczenia dla polskiego eksportu drzewa nie trzeba wcale podkreślać.



OGRÓD „A LA FOURCHETTE“  
Piotrkowska 53 (Al. Kościuszki 6)

Tylko na 2 gościnne występy  
przyjeżdża ulubieniec Łodzi

**MICHAŁ ZNICZ**

Artysta teatrów Warszawskich,  
który wystąpi w OGRÓDZIE „A LA FOURCHETTE“  
Piotrkowska 53 (Al. Kościuszki 6) dnia 19 i 20 b. m.  
Występy znakomitego artysty odbędą się o g. 7.30 i 10.30 wiecz.

**Wyborowe LODY**

porcja 35 groszy  
wiaz z wodą sodową i kruchym ciastkiem  
Śniadania i kolacje jarskie z 5-ciu dań  
zł. 1.10 z obsługą.

polecą  
**Cukiernia „ŹRÓDŁO“**  
Przejazd 1, tel. 209-87

**Z AOSZCZĘDZISZ SOBIE TROSK I KŁOPOTÓW,**  
ŻADAJĄC WYRAŹNIE I PRZYJMĄJĄC JEDYNNIE  
ORYGINALNE „OLLA“ GUM.  
PATENT FRANC. NR. 790.504  
PATENT AMER. NR. 1039.701

Przebieg od **BOLU GŁOWY**  
OLFODOROSCHER ZE ZIFABR.  
**KOWALSKINA**  
stosuje się również  
**PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE**

Gabinet kosmetyki  
lecniczej i toaletowej  
**Z. SZWALBE**  
dyplom Uniwersytecki  
Moniuszki 1, tel. 127-99.  
Usuwanie wszelkich defektów cery.  
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów niepożądanych włosów.  
Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz.

**DOKTOR KLINGER**

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)  
przeprowadził się na  
**ul. Przejazd 17**  
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9-11 i od 6-8. — Tel. 132-28.

DR. MED.  
**Sołowiejczyk**  
chor. uszu, nosa i gardła  
**powrócił**  
**Legionów 17,** tel. 216-40

DR. MED.  
**H. LUBICZ**  
spec. chor. skórnych,  
wenerycznych i seksualnych  
**POWRÓCIŁ**  
**PIŁSUDSKIEGO 69**  
(róg Narutowicza) telef. 141-52  
przyjm. od 8-10, 12-2 i od 5-8 w.  
w niedz. i święta od 9-11.

**Dr. St. Bibergal**  
CHOROBY SKÓRNE  
I WENERYCZNE  
**Zawadzka 10,** tel. 106-30  
przyjmuje od 9-11 i od 5-8  
w niedziele i święta od 9-1

**Dr. BRAUN**  
ul. Cegielniana 4  
Telefon 100-57.  
spec. chor. skórnych,  
wenerycznych i seksualnych  
przyjm. od 8-11 i od 4-9 wiecz.  
w niedziele i święta od 9-1

Dr. med.  
**L. NITECKI**  
Specjalista chorób skórnych,  
wenerycznych i moczopłucowych  
**Nawrot 32,** front I piętro  
telefon 213-18.  
przyjm. od 8-9.30 rano i od 5.30-9 w  
W niedz. i święta od 9-12 w poł.

DR. MED.  
**M. Wolfson**  
chor. wewnętrzne  
**powrócił**  
**Narutowicza 2,** tel. 128-83

**Rozkład jazdy P. K. P.**  
obowiązujący od dnia 15 maja 1938 roku

**Z Łodzi-Fabrycznej odchodzi:**

0.15 do Kolaszek — Częstochowy — Zabkowie — Katowice (5.47).  
1.17 przez Kolaszki, Słotwiny, Skarżysko do Lwowa i Przeworska (11.35)  
3.15 do Kolaszek (3.55)  
5.25 do Kolaszek  
6.05 do Kolaszek  
6.50 do Kolaszek (7.30)  
7.09 do Andrzejowa (7.23) kursuje w Inie robocze.  
7.25 do Warszawy torpeda (8.53)  
7.35 do Warszawy torpeda (9.03)  
8.10 do Kolaszek (8.50). połączenie z torpedą do Katowic i Krakowa  
8.25 do Andrzejowa (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)  
8.40 do Kolaszek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)  
9.08 do Warszawy (11.38) bezpośr.  
9.25 do Kolaszek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)  
9.50 do Andrzejowa (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)  
10.15 do Kolaszek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)  
10.35 do Skarżyska bezpośredni  
11.05 do Kolaszek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)  
11.35 do Kolaszek  
12.50 do Katowic (18.27)  
14.00 do Kolaszek  
14.45 do Kolaszek  
15.25 do Kolaszek (w dni robocze)  
16.05 do Rozwadowa  
16.45 do Warszawy torpeda (18.13)  
17.00 do Kolaszek (w dni robocze)  
17.30 do Kolaszek  
17.54 do Andrzejowa

18.15 do Kolaszek  
18.45 do Kolaszek (w dni robocze)  
19.20 do Warszawy motorowy  
19.26 do Kolaszek  
20.10 do Kolaszek  
20.50 do Kolaszek  
21.40 do Warszawy (bezpośredni)  
22.38 do Kolaszek  
23.10 do Kolaszek.  
(W nawiasach godziny przybycia na stacje docelowe).

**Z Łodzi-Kaliskiej odchodzi:**

0.01 do Głowna  
0.42 do Poznania przez Ostrów (pociąg bezpośredni Warszawa — Paryż)  
6.10 do Warszawy (8.48)  
6.25 do Sieradza  
7.20 do Łasku  
7.30 do Głowna przez Kutno, Włocławek, Aleksandrów, Toruń, Bydgoszcz  
7.37 przez Chojny — Widzew — Kolaszki do Skarżyska z połączeniem do Lwowa  
8.15 do Warszawy z przesiadaniem w Łowiczu  
8.20 do Łasku (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)  
8.46 do Głowna i Poznania oraz Ciechocinka przez Kutno  
8.54 do Poznania. Pociąg bezpośredni Lwów — Łódź Kal. Poznań  
9.15 do Głowna (święteczny w sezonie)  
9.25 do Łasku (święteczny w sezonie)  
10.15 do Łasku (święteczny w sezonie)  
10.25 do Głowna (święteczny w sezonie)  
11.52 do Kalisza — Ostrowia bezpośredni.  
12.00 bezpośredni do Poznania przez Kutno

12.14 do Warszawy bezpośredni przez Łowicz  
14.10 do Głowna  
14.25 do Kutna  
14.35 do Zdunskiej Woli  
15.31 do Poznania bezpośredni przez Ostrów  
15.37 do Kutna  
16.05 do Zdunskiej Woli  
16.19 do Warszawy przez Łowicz  
17.38 do Sieradza  
17.56 do Głowna (w piątki i dni przedświąteczne w sezonie)  
18.35 do Kutna  
19.08 do Głowna (kursuje w piątki dni przedświąteczne i świąteczne w sezonie)  
19.50 do Ostrowia Wlkp.  
20.21 do Warszawy przez Łowicz  
21.25 do Zdunskiej Woli  
22.36 do Kutna, Gdyni (Ciechocinka)  
23.35 do Zdunskiej Woli z wagonem bezpośrednim Karsznice — Gdynia.

**„GŁOS PORANNY“**  
otrzymać można:  
1) w TEOFILOWIE, INOWŁODZU i okolicznych letniskach u Leuwenberga;  
2) na WIŚNIOWEJ GÓRZE u Awronima, willa Kawuli oraz u Awronima, willa Hoffmana, koło basenu;  
3) w PODDEBINIE, TUSZYN-LESIE i na SCHODOWEJ GÓRZE u Awronima, willa Tylińskiego.

**LODU**  
w każdej ilości dostarcza  
**B. RUBINEK**  
Południowa 39, tel. 148-05

**Centralna Ładownia Akumulatorów**  
**Łódź**  
PIOTRKOWSKA 167  
TEL. 205-21.  
NA TELEF. WEZWANIE  
TEL. 205-21 TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW  
WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

**Instytut Cosiliteau**  
**Cosiliteau**  
Kosmetyka lecznicza  
Lampa kwarcowa  
Al. Kościuszki 41  
tel. 204-89

**Doktor Medycyny Gustaw Kohn**  
specjalista  
chorób kobiecych i akuserek  
**POWRÓCIŁ**  
Piłsudskiego 51, tel. 170-08  
Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

**Higiena**  
to zdrowie!  
Cyklinowanie, drutowanie i freterowanie posadzki, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzenie elektrycznym. Reparaty linoleum. Pakowanie okien i drzwi.  
**J. HUPERT I S-ka**  
Piotrkowska 44,  
tel. 202-14.

**Ogłoszenia drobne**  
POKÓJ ładnie umeblowany z wszelkimi wygodami w czystym domu do wynajęcia. Żeromskiego 39, m. 2a.  
ANGIELSKIEGO i niemieckiego metcą konwersacyjną szybko wyucza Kryszek, Pomorska 15, tel. 171-28. Zostać od 2 — 3. Korespondencja, tłumaczenia. Lekcja indywidual. zł. 1.50. 655-4  
SAMOCHÓD półciężarowy marki Chevrolet kryta karoseria, prawie nowy, do sprzedania Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 97.

KINO - TEATR  
**URANIA**  
Cegielniana 2  
Tel. 107-34.

— I. —  
Dziś i dni następnych! — WIELKI PODWÓJNY PROGRAM!  
Poraz pierwszy w Łodzi! Potężny film sensacyjno-egzotyczny, rozgrywający się w płonącej i trawionej ciągłymi walkami MONGOLII  
Walka o tereny naftowe! Płonący szyb! Bombardowanie na pustyni! Wszystko w filmie p. t.  
**„POSTRACH MONGOLII“**  
W r. gł. słynny sensacjonista **JACK HOLT** oraz **Mac Clarke**

— II. —  
Dzieje kobiety, która przekonała się, że łatwiej jest schwytać mężczyźni niż przed nim uciec. Szalone przygody trojga zakochanych  
**Claudette Colbert, Melvyn Douglas, Robert Young**  
w wspaniałym nowoczesnym filmie p. t. **„Spotkali się w Paryżu“**  
Ubawisz się lepiej, niż na wystawie Paryskiej.  
Pocz. codz. o godz. 4-ej, w soboty i niedziele o godz. 12-ej

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—  
Redakcja rękopisów nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie 12 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze 1 zł. 20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia“ (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.